

Smog skraca życie. Jest m.in. przyczyną chorób serca, cukrzycy oraz raka

STRONA ZDROWIA - STR. 04



Zrzuć kilogramy! Na czym polega dieta kapuściana i jak ją dobrze stosować?

STRONA ZDROWIA - STR. 05

3,00
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



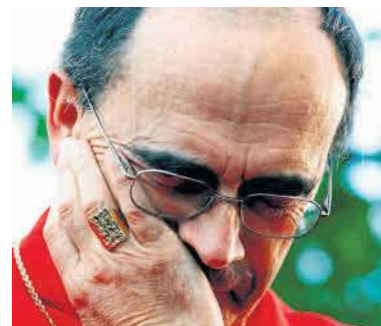
Krzyżówka, program tv, plotki o celebrytach

Gazeta WROCŁAWSKA

Środa 16 stycznia 2019

Za tuszowanie pedofilii kardynał Barbarin ma proces. Co na to Watykan?

STRONA 8



Brutalne porachunki ludzi z szajki, która „czyściła” bankowe konta z pieniędzy

STRONA 4

Sportowy24



17-letnia polska tenisistka Iga Świątek wygrała czwarty mecz podczas Australian Open

STRONA 16



Młodziutka lwica trafiła wczoraj na badania do weterynarzy z wrocławskiego Uniwersytetu Przyrodniczego

STRONA 3

Wrocławianie stworzyli grę karcianą. Promują ją lekarze

Antyszczepionkowcy na pewno przegrają. Ta gra uczy i bawi

Małgorzata Moczulska

malgorzata.moczulska@gazeta.wroc.pl



Dolny Śląsk

Gra obnaża hipokryzję ruchów antyszczepionkowych, edukuje i dostarcza rozrywki. Wcześniej nikt w tak przystępny i humorystyczny sposób nie próbował walczyć z przeciwnikami szczepień. Patronat nad grą objęła Dolnośląska Izba Lekarska, która nie kryje: pomysł nas zachwyca!

Małżeństwo z Wrocławia stworzyło grę karcianą, o której za kilka tygodni będzie mówić cała Polska. Nosi tytuł „Antyszczepionkowcy.biz” i w humorystyczny sposób, ale i bez ogródek obnaża hipokryzję i kłamstwa ruchów antyszczepionkowych oraz działalność tzw. guru medycyny naturalnej i ich cudowne „wynalazki”. Na pewno słyszeliście o lewoskrętnej witaminie C, tabletkach z kiszzonej kapusty albo molekularnym strukturyzatorze wody.

„Wejść w świat oszustów zdobywających fortuny na ludzkim strachu i niewiedzy! Wprowadzaj szkodliwe ustawy, inwestuj w bezużyteczne przedmioty i obserwuj, jak procent osób zaszczepionych w społeczeń-



Twórcy gry – Aleksandra i Jakub Stefaniakowie – z zasłoniętymi oczami. To, jak twierdzą, nic innego jak branie przykładu z oszustów antyszczepionkowych

stwie spada. Oczywiście, jeśli w efekcie wybuchnie epidemia, lepiej, byś sam zdążył się zaszczepić” – tak prezentuje się opis gry, która niebawem trafi do sprzedaży.

– Gra ma edukować, ale i być naszą odpowiedzią na szkodliwą działalność ruchów antyszczepionkowych – wyjaśniają jej twórcy, Aleksandra i Jakub Stefaniakowie. Ona jest lekarką, doktorantką w Katedrze i Klinice Dermatologii Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu i należy do Dolnośląskiej Izby Lekarskiej, on – programistą i miłośnikiem gier planszowych.

Patronat nad grą objęła Dolnośląska Izba Lekarska. – Pomysł nas po prostu zachwycił – przyznaje Paweł Wróblewski, prezes DIL. Dodaje, że gra wpisuje się w większą akcję edukacyjną, którą prowadzi Izba. Chodzi m.in. o zbieranie podpisów pod Obywatelską Inicjatywą Ustawodawczą – do publicznych przed szkoli mogłyby chodzić tylko zaszczepione dzieci.

– Ta gra trafi do ludzi młodych, którzy albo już mają dzieci, albo będą je mieć za chwilę. Często nie mają za to rzetelnej wiedzy – tłumaczy Wróblewski.

STRONA 3

Pogoda w regionie

Dzisiaj

7°C
3°CBarometr
1005 hPaWiatr
zachodni
20 km/h

Czwartek

7°C 3°C



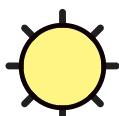
Piątek

2°C 2°C

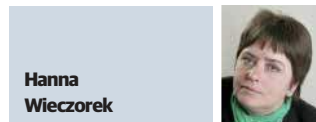


Sobota

0°C -3°C



Uwaga: porywy wiatru

OPISZĘ RAMBO
ZAMIAST ŚNIEGU

Edytorial

Chciałam napisać o śniegu, oblodzonych drogach i mieszkańcach Zakrzowa, którzy musieli na piechotę wracać w poniedziałkowe popołudnie do domów. Przy musowym spacerze zafundowała im pogoda, bo estakada, którą muszą pokonać autobusy MPK w drodze na stary Zakrzów była tak oblodzona, że nie dało się na nią wejść. O śniegu nie ma jednak sensu pisać. Już nie pada, a na dodatek według meteorologów w najbliższych dniach czeka nas raczej mokra odwilż niż sroga zima.

To będzie o Rambo. Otóż wczoraj przez godzinę z okładem cała Polska emocjonowała się wydarzeniami w gdańskim sądzie. Nagłówek, internetowe oczywiście krzyczały wielkimi literami: Rambo z nożem wtargnął do sądu!

Przerażeni internauci przed oczami mieli już napa-

kowanego osiłka wymachuującego olbrzymim nożem, maczetą prawie. Taką, której nie powstydziliby się sam Mackie Majcher z „Opery za trzy grosze”! I wyobrażali sobie, do jakich tragedii może dojść w cichym normalnie budynku sądu.

Reporterzy zaś, którzy „nieoficjalnie” dowiadywali się szczegółów tego wydarzenia, uspokajali, że na miejscu jest spora grupa policji. Rambo nie ma szans!

Po godzinie sprawa się wyjaśniła. Do sądu wszedł pewien pan. Wyglądał może i trochę dziwnie, bo na głowie miał perukę z długimi włosami i opaskę. Ów pan wszedł na pierwsze piętro, siadł na ławce i zaczął spokojnie obierać nożem jabłko. Nóż i nietypowy wygląd zaalarmowały pracowników sądu, którzy wezwali policję.

Policja zjawiła się bardzo szybko i faktycznie tłumnie, bo w sąsiednim sądzie, tuż za ścianą, był nieco wcześniej alarm bombowy.

Pan zatrzymany przez policję zdziwił się, że wywołał takie zamieszanie. Przecież to sąd wezwał go jako stronę na rozprawę o odszkodowanie, a nóż, którym pracownicy obierał jabłko, był plastikowy.

No cóż, każdy ma takiego Rambo, na jakiego zasługuje.

Dyskusja bez agresji
zatrzyma nienawiść

Rozmowa

Jeśli nie powstrzymamy języka nienawiści, trudno będzie uniknąć eskalacji przemocy – mówi o ataku na prezydenta Gdańska Maciej Górski, ekspert ds. bezpieczeństwa z Fundacji AT System-Group.

Czy śmiertelnie raniony nożem Paweł Adamowicz był tzw. miękkim celem, podobnie jak ofiary zamordowane na koncertach w Paryżu czy w Manchesterze? Oczywiście! Od dawna

podkreślamy, że nie lotniska czy urzędy, a właśnie koncerty, mecze, imprezy masowe i ich uczestnicy, są najłatwiejszymi celami ataków terrorystycznych. Atak w Gdańsku jest pokłosiem akceptacji terroryzmu. Liczba zamachów w ostatnich latach sprawiła, że przemoc nam spowszedniała. Tymczasem atak na prezydenta Adamowicza to brutalny, haniebny akt terroru godny potępienia, zwłaszcza że dokonany w czasie szczytnej imprezy.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Maciej Górski: Wyprowadziliśmy język nienawiści na ulice

Atak w Gdańsku był do uniknięcia?

To jest kwestia prewencji bezpieczeństwa. Ministerialne rozporządzenie mówi, że każda impreza musi mieć plan ochrony. To ważny dokument. Spodziewam się, że ten dotyczący imprezy w Gdańsku będzie szczegółowo badany. Należało w nim przewidzieć, że w czasie koncertu na scenie znajdować się będą osoby szczególnie narażone na atak - czy to artyści czy prezydent. Po nagraniach widać, że zabezpieczenie finału WOŚP w Gdańsku było dalekie od ideału. Tego na-

pastnika na ziemi kładzie ktoś z obsługi technicznej koncertu, a ochrona dobiega po jakimś czasie. Wiele wskazuje, że napastnik planował atak, był uzbrojony, wiedział, gdzie musi zaatakować, zdobył plakietkę z napisem „media”. No i ta jego radość po zamachu - to była manifestacja pełna nienawiści.

Wokół WOŚP w ostatnich latach było sporo politycznej walki. Czy to mogło w pewien sposób zachęcić napastnika, wskazać mu miejsce ataku?

Nie chcę dotykać kwestii politycznych. Wyprowadziliśmy jednak język nienawiści na ulice. Jego w pewnym sensie akceptacja, brak potępienia sprawiają, że społeczne zachowania się radykalizują. Musimy zdać sobie sprawę, że nie przepisami, nie zakazami powstrzymamy takie przypadki jak w Gdańsku, tylko edukacją, kulturą, szacunkiem, dyskusją bez agresji. To powstrzyma język nienawiści.

Rozmawiał: Tomasz Chudzyński

Tramwaj Max Berg ma
jeździć po Wrocławiu

Wrocław

RED
redakcja@gazeta.wroc.pl

Juliusz, Jaś i Małgosia i Strachotek – to tylko niektóre z imion zabytkowych tramwajów we Wrocławiu. Właśnie dołączył do nich Max Berg – takie imię wrocławianie wybrali dla nowo odrestaurowanego tramwaju z 1901 r.

Restaurowany pojazd jest najstarszym zachowanym tram-

wajem we Wrocławiu zbudowanym na wózku skrętnym, specyficznego typu maximum-minimum. Nowoczesne jak na początek XX wieku rozwiązanie umożliwiało wykorzystanie jak największej mocy silników do napędzenia tramwaju i jego hamowania. To rzadkiej klasy zabytek z 1901 roku. Jest ich tylko kilka na świecie.

Z końcem 2018 r. zakończył się II etap restauracji pojazdu. Planowany jest już trzeci etap remontu. W 2019 r. wagon zo-



FOT. J. A. ROSIAŃSKI

Zabytkowy tramwaj otrzymał imię wybitnego architekta

stanie uruchomiony elektrycznie. Finalnie pojazd zostanie odtworzony do jego pierwotnego stanu z początku eksploatacji.

Kiedy wyruszy ponownie na tory? Jeszcze w tym roku.

Jutro u nas

Sprawdź, kiedy i jaka
pomoc Ci się należy

W czwartkowym poradniku o wszelkich formach pomocy: m.in. jakie są zapomogi, dla kogo Karta Dużej Rodziny, 500+, kiedy dodatek rodzinny i mieszkaniowy



FOT. ARCHIWUM PPG

W sobotę



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Piotr Fronczewski
o życiu i wnukach

Wybitny aktor opowiada nam o swojej karierze, pasjach oraz życiu rodzinnym. Starsi widzowie telewizyjni pamiętają go jeszcze z Kabareciku Olgi Lipińskiej

WAŻNE TELEFONY

**Pomoc nocna
i świąteczna
we Wrocławiu**

Dolnośląski Szpital Specjalistyczny im. T. Marciniaka – Centrum Medycyny Ratunkowej, ul. gen. Fieldorfa 5, tel. 71 306 42 22.
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Kamieńskiego 73a, tel. 71 32 70 536.
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Koszarowa 5, tel. 71-395-76-07.
Szpital Specjalistyczny im. A. Falkiewicza, ul. Warszawska 2, tel. 71 37 74 116, 71 37 74 117, 71 37 74 118, 71 37 74 119.

Oddziały ratunkowe

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Kamieńskiego 73a, tel. 71-327-01-00.
Uniwersytecki Szpital Kliniczny, ul. Borowska 213, tel. 71-733-29-64.
4. Wojskowy Szpital Kliniczny, ul. Weigla 5, tel. 261-660-373.
Dolnośląski Szpital Specjalistyczny im. T. Marciniaka – Centrum Medycyny Ratunkowej, ul. gen. Fieldorfa 2, tel. 71-306-44-19.

**Pomoc wieczorowa
i nocna w Wałbrzychu**

Specjalistyczny Szpital im. dr. A. Sokołowskiego, ul. Sokołowskiego, 4. Oddział Ratunkowy: tel. 74 64 89 968.
Specjalistyczny Szpital Ginekologii-czno-Położniczy im. E. Biernackiego-go w Wałbrzychu, ul. Paderewskiego 10, tel. 74 88 77 169.

**Pomoc nocna
i świąteczna
w Jeleniej Górze**

Wojewódzkie Centrum Kolidy Jeleniogórskiej, ul. Ogińskiego 6, tel. 75 753 73 35.
Powiatowe Centrum Zdrowia w Kamiennej Górze, ul. Bohatorów Getta 10, tel. 75-744-92-73.
Dolnośląskie Centrum Rehabilitacji w Kamiennej Górze, ul. Janusza Korczaka 1, tel. 75 64 59 667.
Szpitalny Oddział Ratunkowy. Wojewódzkie Centrum Kolidy Jeleniogórskiej, ul. Ogińskiego 6, tel. 75-753-71-18, 75-753-71-19.

**Pomoc nocna
i świąteczna w Legnicy**

Szpitalny Oddział Ratunkowy Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, 59-220 Legnica, ul. Iwaskiewicza 5, tel. 76 72 11 410, 76 72 11 411.
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, 59-220 Legnica, ul. Iwaskiewicza 5, 76-721-11-00.

**Telefony alarmowe
Pogotowie
ratunkowe: 999
Straż pożarna: 998
Policja: 997
Straż miejska: 986
Numer alarmowy: 112**

ZDJĘCIE DNIA



FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

Zima atakuje w całym kraju. Wczoraj policjanci zatrzymali kolumnę tirów przy wjeździe do Białegostoku. (RED)

Wrocław Od soboty znów pojedziemy Pułaskiego pod wiaduktem

Zakończenie kolejnego etapu remontu w okolicy dworca Wrocław Główny oznacza, że pojedziemy ulicą Pułaskiego, pod wiaduktem kolejowym, w kierunku Dyrekcyjnej. Zmiany w organizacji ruchu planowane są na najbliższą sobotę, 19 stycznia 2019. Zmiana w organizacji ruchu wiąże się z wprowadzeniem pierwszeństwa przejazdu dla kierowców jadących Pułaskiego i Dyrekcyjną. To oznacza podporządkowanie wyjazdu z ul. Gajowej, która pozostaje trasą objazdu dla zamkniętej Hubskiej. Co istotne, na skrzyżowaniu Gajowej z Dyrekcyjną ruchem będzie kierowała sygnalizacja świetlna. (JEW)

Wrocław Świetne wyniki wrocławskiego aquaparku w 2018 r.

Aquapark Wrocław po raz kolejny bije rekord frekwencji oraz zysków. Z najnowszych danych wynika, że w 2018 roku obiekt odwiedziło niemal 1 759 000 osób, zaś spółka wygenerowała zysk na działalności podstawowej w wysokości 13,7 mln zł, a więc o przeszło 1 mln zł większy niż w roku ubiegłym. Pomiędzy 2011 a 2018 rokiem przychody spółki wzrosły z 25,3 do 44 mln zł (tj. o 74 proc.), przy jednoczesnym wzroście kosztów z 26,8 do 30,4 mln zł (tj. o 13,5 proc.). (RED)

Karkonosze Kierowcy nie radzą sobie w górach. Zima nie odpuszcza

Bardzo trudne warunki drogowe panują od dwóch dni w Karkonoszach. Jak informuje Karkonoski Park Narodowy, przejazd przez przełęcz Okraj (na wschodnim krańcu Karkonoszy) to zadanie „dla wytrwałych”. Nie pomogą tu ani zimowe opony, ani nawet łańcuchy. Na podjeździe pod graniczną przełęcz od polskiej strony leży mnóstwo mokrego i ciężkiego śniegu, a po bokach powstały już duże śnieżne bandy. Samochody próbując podjechać, kopią się w tej brei i mają potężne kłopoty z jazdą. (JEW)

Wrocław Nowe laboratorium dla studentów powstało we współpracy z Nokią

Nokia i Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu otworzą pierwsze na Dolnym Śląsku akademickie laboratorium technologii LTE oraz 5G. Studenci będą uczyć się w nim obsługi i rozwijania usług opartych na superszybkim Internecie. Te technologie stosowane są zarówno w przemyśle, jak i w usługach dostępnych dla każdego użytkownika, na przykład w autonomicznych samochodach, w telemedycynie oraz usługach medycznych wykonywanych na odległość. Otwarcie laboratorium zaplanowane na 22 stycznia. (RED)



Unikanie szczepień grozi powrotem wielu groźnych chorób, m.in. odry

W przeciwników szczepień uderzyli czarnym humorem



Małgorzata Moczulska
m.moczulska@gazeta.wroc.pl

Dolny Śląsk

Gra obnaża hipokryzję ruchów antyszczepionkowych, edukuje i dostarcza rozrywki. Wcześniej nikt w tak przystępny i humorystyczny sposób nie próbował walczyć z przeciwnikami szczepień. Patronat nad grą objęła kilka dni temu Dolnośląska Izba Lekarska, która nie kryje: pomysł nas zachwyli!

Ruchy antyszczepionkowe od kilku lat rosną w siłę. Efektem jest coraz większa liczba nieszczepionych dzieci. Rodzice rezygnują z nich, wierząc w informację przekazywaną przez przeciwników szczepień. A te, choć nieoparte żadnymi dowodami naukowymi są zatrważające: szczepionki są truciznami, ponieważ zawierają substancje rakotwórcze, powodują autyzm, cukrzycę, nie pomogły zwyciężyć chorób takich jak gruźlica.

Ekspert ostrzega, że jeżeli tendencja do nieszczepienia się utrzyma, grozi nam powrót pozornie zapomnianych chorób jak odra, poliomyelitis, błonica, czy krztusiec.

Lekarze i naukowcy próbują walczyć z tymi fałszywymi argumentami. Zresztą nie tylko oni. Aleksandra i Kuba Stefaniakowie z Wrocławia stworzyli satyryczną grę karcianą

Antyszczepionkowcy.biz, pokazując konsekwencje i realia działań wyrachowanych biznesmenów, którzy zdobywają fortuny w branży antyszczepionkowej. Gracze wcielają się w takie osoby i próbują zdobywać wpływy za wszelką cenę, sprzedając bezużyteczne towary w swoich sklepach internetowych bądź zbierając podpisy i forsując szkodliwe ustawy.

Podstawowym narzędziem rozgrywki są kolorowe karty. Grafiki jednoznacznie kojarzą się ze znanymi postaciami i organizacjami, które walczą z obowiązkiem szczepień. Są też „figury”

Pomysł nas po prostu zachwylił. Twórcy tej gry wyłożyli karty na stół – dosłownie i w przenośni.

Paweł Wróblewski, szef DIL

walczące po przeciwnej stronie barykady, np. pronaukowy bloger lub rapujący Główny Inspektor Sanitarny.

Edukacja, ale z humorem

– Gra ma edukować, ale i być naszą odpowiedzią na szkodliwą działalność ruchów antyszczepionkowych – mówią jej twórcy. Aleksandra jest lekarką, członkinią Dolnośląskiej Izby Lekarskiej, doktorantką na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu,

Kuba – programistą i miłośnikiem gier planszowych.

Patronat nad grą objęła w ostatni piątek Dolnośląska Izba Lekarska.

– Pomysł nas po prostu zachwylił! Karcianka obnaża hipokryzję ruchów antyszczepionkowych, informuje o wartości szczepień ochronnych i dostarcza rozrywki – zachwala Paweł Wróblewski, prezes DIL.

Dodaje, że gra w pisuje się doskonale w większą akcję edukacyjną, którą prowadzi Izba. Chodzi m.in. o spoty edukacyjne i zbieranie podpisów pod Obywatelską Inicjatywą Ustawodawczą, która uzależnia przyjęcie do publicznego przedszkola od szczepień.

– Ta gra trafia przede wszystkim do ludzi młodych, którzy albo już mają dzieci, albo będą je mieć za chwilę. Często nie mają za to rzetelnej wiedzy, a tylko tę z internetu, a to bezcelnie potrafią wykorzystać antyszczepionkowcy – tłumaczy Wróblewski.

Pobierz, wydrukuj i zagraj!

Prototyp gry oraz projekt kart do wydrukowania można bezpłatnie ściągnąć ze strony: antyszczepionkowcy.biz, warunkiem jest zapisanie się do newslettera.

16 marca rozpocznie się publiczna zbiórka pieniędzy potrzebnych do jej wydania, a potem sprzedaż. – Jedną sprzedaną grą to jedna szczepionka zakupiona na cele charytatywne – zapowiadają twórcy gry.

Mała lwica spod Kielc badana przez naszych specjalistów z uczelni

Wrocław
Kinga Czernichowska
redakcja@gazeta.wroc.pl

Lwiątko w wieku 7 tygodni ma problemy neurologiczne. Wczoraj trafiło pod opiekę weterynarzy z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Lew mieszka w domu właścicieli prywatnego ogrodu zoologicznego w okolicach Kielc. Ma na imię Kari, to dziewczynka. Gdy trochę podrośnie i przejdzie wszystkie szczepienia, trafi na odpowiednio przygotowany wybieg. Państwa Zawadzkich, którzy kupili lwicę zaledwie tydzień temu, zaniepokoiła apatyczność zwierzęcia.

– Czasem takie objawy towarzyszą dorastaniu. Lwy, podobnie jak psy czy koty, potrzebują osobnej oceny – mówi prof. Michał Wrzosek z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. – Nie wiem, w jakim stopniu udomowiony jest ten zwierzak, ale w wieku siedmiu tygodni nie ma jeszcze objawów strachu czy agresji. Jeżeli zwierzę ma kontakt z ludźmi, nie powinno

mieć skłonności do zachowań agresywnych. Trochę inaczej jest, gdy od początku wychowuje się na wybiegu w zoo. Wówczas tylko opiekun może podchodzić do zwierzęcia.

Lwiątko przeszło wstępne badania, pobrana została mu krew, a następnie potrzebny był rezonans magnetyczny. Rezonans wymagał narkozy, więc lwiątko na czas badania zostało uśpione. Mała lwica ma problem z poruszaniem się, jest też osłabiona.

– Kupiliśmy dwa lwy, to rodzeństwo. Trzymamy kciuki, by Kari była zdrowa. Ostatnio była bardzo oswiała, wcześniej wszystko było w porządku – mówią Aleksandra i Paweł Zawadzcy. – Lwy na razie mieszkają z nami. Śpiemy w jednym domu, bawimy się z nimi, karmimy je z butelki. To nasze małe dzieci, bliźniaki. Tak je traktujemy. Są ciekawe wszystkim.

W sumie w swoim prywatnym ogrodzie zoologicznym „Leśne Zaczysze” państwo Zawadzcy mają już 90 gatunków zwierząt. Lwy mają być tam główną atrakcją, ale nie zostały jeszcze udostępnione zwiedzającym.



Lwiątko przebywa na badaniach we Wrocławiu

Rafał Dutkiewicz trafił do szpitala

Wrocław
RED
redakcja@gazeta.wroc.pl

Były prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz jest w szpitalu. Sam poinformował o tym na Twitterze. – To absolutnie nie poważnego – uspokajają współpracownicy byłego prezydenta.

„Chciałbym być z wami. Pobyt w szpitalu nie pozwala mi uczestniczyć we wrocławskim pożegnaniu pana prezydenta

Pawła Adamowicza” – napisał w poniedziałek wieczorem Dutkiewicz.

Jak ustaliliśmy, Dutkiewicz jest pacjentem szpitala wojewódzkiego przy ul. Weigla. Z jakich powodów tam trafił? – To nic niepokojącego. Chodzi o rutynowe badania – uspokajają współpracownicy. – Przechodzi je regularnie od czasu wypadku samochodowego, w którym uciepiał w 2014 r. Miał też zadawnione problemy z przewodem pokarmowym, teraz jest czas, by się tym zająć.

Brutalne porachunki w szajce „czyścicieli” bankowych kont

Marcin Rybak

marcin.rybak@gazeta.wroc.pl



Wrocław

Sprawą porachunków w szajce hakerów zwanej „gangiem czyścicieli kont” zajmował się będzie wrocławski Sąd Okręgowy. Prokuratura oskarżyła pięciu mężczyzn o porwanie mieszkanka Wrocławia dla okupu.

Miał być wywieziony do lasu i katowany. Sprawcy podejrzewali porwanego mężczyznę, że ukradł pieniądze pochodzące z ich wspólnego oszustwa.

10 marca 2015 roku. Na ul. Dąszyńskiego we Wrocławiu Dariusz S. wyszedł z psem na spacer. Chwilę wcześniej kolega Michał zadzwonił do niego, że musi się z nim spotkać. Na ulicy na Dariusza czekało czterech bandytów. Siłą zaciągnęli go do auta, razem z psem, i pojechali do lasu. Tu zaczęły się tortury. Dariusz był bity i kopany. Pokazywano mu nóż i pistolet. Oprawcy grozili, że przestrelają mu kolana.

Z ustaleń śledztwa wynika, że wszyscy, łącznie z porwanym, uczestniczyli w oszustwie, za którym stoi wspomniana hakerska szajka z Warszawy. Przestępcy za pomocą wirusa komputerowego przejmowali kontrolę nad telefonami komórkowymi swoich ofiar. Dzięki temu uzyskiwali hasła i kody



FOT. MAREK ZAKREWSKI

Zdaniem prokuratury ludzie z hakerskiej szajki pokłócili się o pieniądze ze swoich oszustw

do bankowych kont właścicieli telefonów. A przy pomocy owych haseł i kont okradali ich z pieniędzy. Ukradziono w ten sposób miliony złotych.

Pieniądze przesyłane były na rachunki tzw. słupów. W taki właśnie sposób w marcu 2015 roku skradzione komuś 847 tys. zł trafiły na konto mieszkanka Wrocławia. Mężczyzna zdołał wybrać tylko 120 tys. zł, gdy został zatrzymany przez policję. Przejęła większość łupu i oddała okradzionej osobie.

Ale przestępcy z Warszawy o tym nie wiedzieli. Zaczęli się zastanawiać, czy gotówki ktoś

im po prostu nie zabrał. Sebastian B., dziś główny oskarżony, poprosił swojego znajomego, by ten zorientował się, czy pieniądze nie ostały przejęte przez jakąś wrocławską grupę przestępczą. Nie zostały. Wtedy Sebastian doszedł do wniosku, że oszukali go jego wrocławscy wspólnicy: Michał i Dariusz. Pierwszy zatrzymany przez warszawiaków zarzekał się, że nie ma nic wspólnego z „kradzieżą” żadnej gotówki. Wtedy podejrzenie padło na Dariusza.

Michał zgodził się pomóc w jego porwaniu. Zadzwonił i poprosił go o pilne spotkanie.

Tak Dariusz S. znalazł się w lesie, torturowany i pytany o pieniądze. Przysięgał, że ich nie ma i zarzekał się, że nie oszukał swoich warszawskich wspólników. Obiecał przynieść tyle, ile może. I w ciągu kilku dni dostarczył 100 tys. zł. Z obietnicy się wywiązał.

Teraz pięciu mężczyzn zostało oskarżonych o porwanie dla okupu. Dwóch przyznało się do winy. Pozostali nie. Wśród nich ten, który – według oskarżenia – zorganizował napad. Akt oskarżenia w sprawie szajki czyścicieli kont trafił niedawno do sądu w Warszawie.

©P

Wałbrzych: prokurator oczyścił policjantów

Wałbrzych

Artur Szalkowski

redakcja@gazeta.wroc.pl

Postępowanie w sprawie śmierci 34-letniego Krzysztofa S., do której doszło w trakcie policyjnej interwencji na Podzamczu w Wałbrzychu zostało umorzone. Po otrzymaniu opinii biegłych prokurator uznał, że policjanci nie dopuścili się przestępstwa.

Do zdarzenia doszło 16 sierpnia około godz. 4 nad ranem. 34-latek pojawił się na stacji paliw przy ul. Wieniawskiego w Wałbrzychu, gdzie ukradł kanapki i uciekł. Następnie przemieścił się w okolice ul. Palisadowej, gdzie zniszczył kilka zaparkowanych samochodów. Tam również zaatakował 60-letniego mężczyznę, którego

dwukrotnie uderzył w twarz i ukradł mu telefon oraz pieniądze. Pokrzywdzony zaczął uciekać i natknął się w pobliżu na przejeżdżający patrol policji. Funkcjonariusze ruszyli w pościg za 34-latkami. Dogonili go na łączce przy ul. Palisadowej. W trakcie szamotaniny z policjantami mężczyzna zaczął wymiotować i tracił oddech. Mimo podjętej reanimacji nie udało się go uratować.

Prokuratura zajęła się nie tylko wyjaśnianiem przyczyny śmierci 34-latka, ale także ustaleniem, czy w trakcie interwencji funkcjonariusze nie przekroczyli uprawnień.

Chodziło o niezasadne i nadmierne użycie środków przymusu bezpośredniego: pałki wielofunkcyjnej, gazu łzawiącego i kajdanek.

©P

Nauczyciel w areszcie

Bolesławiec

Marcin Rybak

redakcja@gazeta.wroc.pl

Nauczyciel z bolesławieckiego liceum aresztowany pod zarzutem seksualnego wykorzystywania 17-letniej uczennicy. Zdaniem prokuratury przemocą i groźbami zmuszał ją do zachowań, które prawo nazywa „inną czynnością seksualną”. Grozi mu 8 lat więzienia.

O sprawie poinformowała Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze. Nauczyciel ma 59 lat.

Z ustaleń śledztwa wynika, że miał zamykać się z uczennicą w klasie i tam ją wykorzystywać. Prokuratura twierdzi, że był nauczycielem pokrzywdzonej dziewczyny. Do uległości miał ją też zmuszać formułując groźby dotyczące jej najbliższych. Szczegóły śledztwa nie ujawniają. Dowody? To też tajemnica śledztwa. Sąd uznał, że są na tyle poważne, by zdecydować o tymczasowym aresztowaniu mężczyzny. Nauczyciel nie przyznaje się do postawionego mu zarzutu.

Zimą możesz zwiedzić Ogród Botaniczny

Wrocław

RED

redakcja@gazeta.wroc.pl

W zimie również można się wybrać na spacer do Ogródu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Pracownicy informują, że ogród będzie otwarty za kilka dni.

Od 19 stycznia do 24 marca Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego czynny będzie w godz. 9-16.

- W tych godzinach można zwiedzać indywidualnie wybrane szklarnie, Panoramę Natury, Akwaria oraz teren Ogródu wraz z namiotem edukacyjnym dotyczącym ptaków - informują przedstawiciele ogrodu.

W tym okresie w weekendy zaplanowano imprezy tematyczne, poświęcone kolejno: ro-

ślinom tropikalnym, bluszczowej serenadzie, roślinom wodnym i biogennym, ochronie roślin szklarniowych, kaktusom i innym sukulantom.

Przypomnijmy, że ogród powstał w 1811 roku, gdy utworzono Uniwersytet Wrocławski, łącząc jezuicką akademię Leopoldiny i uniwersytet z Frankfurtu nad Odrą - Viadrinę. Z Rostoku sprowadzono wybitnego systematyka, anatoma i fizjologa roślin Heinricha Friedricha Linka (1767-1851).

Ogród Botaniczny powstał na terenie pofortyfikacyjnym (ok. 5 ha), подарowanym Uniwersytetowi przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III.

U ogrodnika Liebiga z Oleśnicy zamówiono 427 roślin, które stanowiły załazek uniwersyteckiej kolekcji botanicznej.

Muzealny przewodnik roku 2019: srebrny ołtarz, Willmann pod kopułami i ludowa orkiestra...

Wrocław

Hanna Wiczorek

hanna.wiczorek@gazeta.wroc.pl

Jeśli ktoś uważa, że we wrocławskich muzeach nic się nie dzieje, to głęboko się myli. Dowód? Wystarczy zerknąć do planów Muzeum Narodowego i jego trzech oddziałów na 2019 rok.

Zacznijmy od ekspozycji „Dwa ołtarze”. Już 16 kwietnia w Muzeum Narodowym będziemy mogli zobaczyć, po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej, słynny srebrny ołtarz z Archikatedry wrocławskiej pw. św. Jana Chrzciciela.

Także w kwietniu (wrocławskie Muzeum Narodowe zaprasza na wystawę „Malarz. Mentor. Mag. Otto Mueller a środowisko artystyczne Wrocławia”. Ekspozycja skupia się na



FOT. JÖRG P. ANDERS

Obraz Otto Muellera „Dwie panny”, Staatliche Museen zu Berlin, Nationalgalerie

ogromnej sile oddziaływania Ottona Muellera (1874-1930). Przez ponad 10 lat nauczał w Państwowej Akademii Sztuki i Rzemiosła Artystycznego we

Wrocławiu. W tym czasie Akademia należała do najbardziej postępowych uczelni artystycznych w całej Europie. Otwarcie wystawy 9 kwietnia.

Pawilon Czterech Kopuł kojarzy nam się ze sztuką współczesną. Jednak to właśnie tam będziemy mogli zobaczyć wystawę „Willmann. Opus magnum”, poświęconą oczywiście Michaelowi Leopoldowi Willmannowi, jednemu z najwybitniejszych artystów doby baroku w Europie Środkowej. Po raz pierwszy będziemy mogli w jednym miejscu obejrzeć ogromny wybór dzieł śląskiego mistrza. Otwarcie wystawy przewidziano 21 grudnia.

W Pawilonie Czterech Kopuł zobaczymy nie tylko dzieła Willmanna. 8 września na wystawie „Po/Wy/miary” zobaczymy jak Dorota Nieznalska, Jörg Herold, Katarina Pirak

Sikku podążają śladem pseudonaukowych antropologicznych badań wykorzystywanych przeciwko człowiekowi i przy pomocy sztuki próbują odpowiedzieć na pytania, jak wytłumaczyć powszechną niechęć skierowaną przeciwko obcym.

Natomiast w Muzeum Etnograficznym 27 kwietnia będziemy mogli zobaczyć bogatą kolekcję instrumentów charakterystycznych dla polskiej muzyki ludowej.

Z kolei 25 października Muzeum Etnograficzne zaprasza na „Otwarty teren sztuki”. Ta ekspozycja poświęcona będzie współczesnym artystom nieprofesjonalnym. Zobaczymy, jakie tematy podejmują, jaką rolę odgrywa sztuka w ich życiu codziennym i czy ich twórczość doceniana jest przez lokalne społeczeństwo. ©P

Żałoba po zabójstwie prezydenta

Maciej Pietrzak
m.pietrzak@prasa.gda.pl

Gdańsk/Pomorze

W Gdańsku i na całym Pomorzu do dnia pogrzebu prezydenta Pawła Adamowicza wprowadzono żałobę. - Apelujemy do wszystkich o powstrzymanie się od hucznych zabaw, starajmy się te najbliższe dni przeżyć w zadumie, refleksji - wzywali przedstawiciele władz w regionie.

W pierwszej kolejności żałobę ogłosiły władze Gdańska, Sopotu i Gdyni, potem na taki krok dla całego Pomorza zdecydował się wojewoda Dariusz Drelich.

- Jesteśmy w trudnym okresie, z jednej strony, żałoby po kochanym prezydencie, z drugiej, jest to nadal okres świąt. Zdecydowaliśmy o wygaszeniu wszystkich iluminacji świątecznych, także na miejskiej choince koło fontanny Neptuna - przekazał podczas konferencji prasowej wiceprezydent Piotr Grzelak. - W ten sposób chcemy uczcić pamięć pana prezydenta. Flagi będą opuszczone do połowy, te wzdłuż głównych ciągów komunikacyjnych będą przybrane kirem.

Decyzje o opuszczeniu flag i opatrzeniu ich kirem podjęto także oczywiście w innych miejscowościach Pomorza.

- Żegnam się z moim przyjacielem, przede wszystkim moim drugim ojcem. On mnie wychował, pokazał mi drogę samorządową, pokazał mi drogę otwartości na drugiego człowieka. Jako wiceprezydent ds. gospodarki komunalnej nieraz spotkałem się z informacjami od ludzi, którym pomagał i o tym nikt w urzędzie nie wiedział. Zawsze, jak spotykał się z drugim człowiekiem, starał się go poznać z wszystkimi jego

problemami i mu pomóc. Tego mnie nauczył. Jestem mu to winien, by dalej budować Gdańsk otwarty, solidarnościowy, tolerancyjny i skierowany na drugiego człowieka - podkreślał Piotr Grzelak.

Aleksandra Dulcikiewicz, która jest pierwszym zastępcą zmarłego prezydenta, podziękowała raz jeszcze na konferencji za głosy wsparcia płynące do Gdańska z Polski i świata, doceniając szczególnie zorganizowane w wielu miejscowościach marsze milczenia.

- Myślmy o różnych innych formach pożegnania, wspomnienia prezydenta, o których niezwłocznie będziemy informować, bo czujemy, że wiele gdańszczanek i gdańszczan chce się z nim pożegnać. Chcę jeszcze raz podkreślić, że nie ma zgody na agresję i przemoc w życiu publicznym. Paweł Adamowicz stawał zawsze bezkompromisowo po stronie dobrych wartości, na pewno chciałby to samo powiedzieć. Wyciągnijmy wnioski i się zmieńmy - dodała wiceprezydent.

Pogrzeb prawdopodobnie w najbliższą sobotę

Oficjalny termin pogrzebu prezydenta Adamowicza nie został jeszcze podany, ale odbędzie się on prawdopodobnie w sobotę. Msza pogrzebowa najpewniej odprawiona zostanie w bazylice Mariackiej, do tego dnia codziennie o godz. 17 odbywają się w niej msze i różaniec w intencji prezydenta. Być może w bazylice prezydent zostanie także pochowany. Ostateczne decyzje będą jednak należały do najbliższej rodziny.

Władze Gdańska zaapelowały także we wtorek do organizatorów imprez rozrywkowych o uszanowanie czasu żałoby. Wiele pomorskich instytucji błyskawicznie zareagowało na informację o żałobie i na to wezwanie. W Gdańsku np. spektakle odwołał Teatr Wy-

brzeże, przełożono „Bal z sercem” czy do 21 stycznia anulowano wszystkie wydarzenia organizowane przez Instytut Kultury Miejskiej.

Flagi i uroczyste posiedzenie Rady Miasta

Dziś o godz. 20 kolejne spotkanie pamięci Pawła Adamowicza organizuje lider pomorskiego Komitetu Obrony Demokracji Radomir Szumelda. Poniedział-

kowy wieczna Długim Targu, którego był on inicjatorem, zgromadził w ciszy i zadumie tysiące gdańszczan.

W środowy wieczór na placu Solidarności będzie zapewne podobnie. Organizatorzy apelują o przyniesienie świec, z których ma zostać utworzone wielkie serce.

Ta akcja ma być pocieszeniem dla wszystkich, którym bliska jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy po rezygnacji

Jurka Owsiaaka z przewodzenia niej.

W najbliższy czwartek 17 stycznia odbędzie się z kolei uroczysta sesja Rady Miasta Gdańska. - Paweł Adamowicz przez osiem lat był w Radzie Miasta Gdańska, był jej przewodniczącym. Żadne słowa nie są w stanie wyrazić żalu, bo jego strata jest ogromna i zbyt przedwczesna. Pan prezydent zostawił nas w Gdańsku jako wspólnotę, o którą dbał i zobowiązujemy się

te wspólnotę dalej pielęgnować, chociaż Gdańsk już nigdy nie będzie taki sam bez prezydenta - powiedziała przewodnicząca Rady Miasta Agnieszka Owczarczak.

W czwartek dystrybucję dwóch tysięcy flag miasta rozpocznie także Gdańska Organizacja Turystyczna. Odbierać je będzie można od godz. 10 w punkcie Informacji Turystycznej przy Długim Targu oraz w magistracie.

REKLAMA

GRAMY RAZEM JUŻ OD 10 LAT!

wielka orkiestra świątecznej pomocy

LIDL

Więcej na radość z życia!

DZIĘKUJEMY

27 FINAŁ 13.01.2019

wielka orkiestra świątecznej pomocy

DZIĘKI HOJNOŚCI I ZAANGAŻOWANIU KLIENTÓW I PRACOWNIKÓW LIDLA ORAZ PRZY WSPARCIU FIRMY LIDL WSPÓLNIE PRZEKAZUJEMY NA KONTO FUNDACJI WOŚP

3 000 000 zł

REKLAMA

008841340

BURMISTRZ ŚRODY ŚLĄSKIEJ

ogłasza nabór na stanowisko

Skarbnika Gminy Środa Śląska

Wymagane dokumenty aplikacyjne należy składać osobiście w zamkniętej kopercie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej lub pocztą na adres: Urząd Miejski w Środzie Śląskiej, Plac Wolności 5 z dopiskiem:

„Nabór na stanowisko Skarbnika Gminy Środa Śląska”, w terminie do dnia 22 stycznia 2019 r. do godz. 15:30.

Pełna treść ogłoszenia wraz z wymaganiami niezbędnymi do spełnienia na ww. stanowisku i opisem procedury powołania kandydata/-ki rekomendowanego/-ej na to stanowisko znajduje się na BIP pod adresem www.bip.srodaslaska.pl.

Burmistrz Środy Śląskiej
/-/ Adam Ruciński

Śledczy badają plan i motywy zabójcy prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza

Gdańsk

Szymon Zięba, Jacek Wierciński
redakcja@prasa.gda.pl

Gdy Stefan W. dowiedział się o śmierci Pawła Adamowicza, pozostał obojętny. 27-latek w najbliższym czasie ma być przebadany przez biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii. Jego adwokat rozważa zażalenie na tymczasowy areszt, a wstępne wyniki wczorajszej sekcji zwłok prezydenta poznamy dzisiaj.

- W poniedziałek odbyły się czynności z udziałem podejrzanego, również w nich uczestniczyłem. Wieczorem podczas posiedzenia aresztowego sąd zadecydował o trzymiesięcznym areszcie Stefana W. - poinformował adwokat Damian Konieczny.

- Rozważam zażalenie na to postanowienie sądu po konsultacji z klientem.

Poinformował, że Stefan W. przebywa w areszcie śledczym w Gdańsku. - Z uwagi na szczególny charakter całej sprawy wszelkie rygory dotyczące podejrzanego są zwiększone - zaznacza mec. Konieczny.

Adwokat poinformował także, że gdy 27-latkowi przedstawiono zarzut zabójstwa (który zmieniono z usiłowania popełnienia tego przestępstwa), ten w ogóle nie zareagował.

Adwokat zapowiedział, że mężczyzna zostanie poddany badaniom biegłych psychologów i psychiatrów w ciągu najbliższych dni.

- Trwa przesłuchiwanie świadków, musi być przeprowadzona analiza sprzętu elektronicznego zabezpieczonego u podejrzanego. Ma to pomóc ustalić, czy wcześniej planował swój napad oraz czym się kierował - relacjonuje prokurator Grażyna Wawryniuk z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Co prawda Stefan W. publicznie wyraził swoją motywację, twierdząc tuż po zbrodni, że niewinnie spędził 5 lat w więzieniu i był „torturowany przez Platformę Obywatelską”, jednak w złożonych wyjaśnieniach nie mówił nic na ten temat. Nie przyznał się do winy ani nie odniósł się do popełnionego czynu.

Po badaniu biegle zajmą stanowisko w sprawie tego, czy są



FOT. PIOTR HUKALO

Tuż po zbrodni Stefan W. twierdził, że niewinnie spędził 5 lat w więzieniu i był „torturowany przez Platformę Obywatelską”

w stanie na jego podstawie wydać opinię dotyczącą poczytalności mężczyzny. Mogą uznać, że może on odpowiadać przed sądem za zabójstwo lub że w momencie popełnienia czynu był niepoczytalny, co wyklucza odpowiedzialność karną. Jeśli eksperci stwierdzą, że jednorazowe badanie nie wystarczy, mogą również zawnioskować o obserwację.

Śledczy czekają na opinie dotyczące śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia i opinię toksykologiczną dotyczącą próbek pobranych od Stefana W.

W próbkach jego krwi nie stwierdzono co prawda alkoholu, jednak nadal nie wykluczono, że był on pod wpływem narkotyków.

REKLAMA

008812482

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy

zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowicka 37, Halera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„ARKA”** – całodobowe przewozy zmarłych, kompleksowe usługi. Własna chłodnia. Bardzka, Włodkowicka, 71/344-65-84, 601-732-075.

● **„Bożena Witwicka”** – Usługi Pogrzebowe, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Bezgotówkowo - rozliczamy ZUS w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Borowska 254, Wrocław - naprzeciw Akademii Medycznej, 71/336-12-65, Kościuszki 67/1a (róg Gwarnej) Wrocław 691-220-203, Krzyżowice ul. Główna 14, 71/311-84-40, Sobótka ul. Św. Jakuba 26, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **BARDZKA** – Zakład Pogrzebowy. Całodobowe przewozy. Kompleksowe usługi.

Formalności USC, ZUS, bezgotówkowe rozliczenia. Całodobowy telefon: 71/795-67-89.

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **„GLORIA”** Usługi pogrzebowe i kremacyjne. Sprzedaż pomników. 24 h. Tel. 71/338-19-19.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **KREMATORIUM GLORIA** dowolne terminy kremacji, ul. Kwiatkowskiego 13, tel. 71/338-19-19, www.krematoriumgloria.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **RIP** – Zakład Pogrzebowy, pl. św. Macieja 6 - Najtaniej! Specjalizacja: Kremacje.

Cmentarze komunalne: Osobowice, Grabiszyn, parafialne. Rezerwacje i krótkie terminy. Rozliczanie ZUS. Ekskluzywny karawan Lincoln. Tel. 71/321-03-01, 71/372-29-44. Całodobowo.

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

● **„RÓŻA”** – Zakład Pogrzebowy. Organizujemy pogrzeby, kremacje oraz transport zmarłych. Kompleksowa organizacja ceremonii pogrzebowych. ul. Kleczkowska 3, 50-227 Wrocław telefony całodobowe: 71 79 328 80, 601 280 750

● **SĘPOLNO – ZARZĄDCA CMENATARZA** Zakład Usług Pogrzebowych (RIP II) informuje, iż obecnie wszystkie sprawy związane z organizacją pogrzebu, jak również zakup trumien i akcesoriów można załatwić bezpośrednio w kaplicy na cmentarzu. Całodobowe przewozy zmarłych. Kompleksowe usługi pogrzebowe 24h, tel. 609-674-859, 71/372-29-44.

● **„TAROM”** – Semaforowa 1, 71/342-59-50, 2 4 h; Kasprzycza 26, 603-604-649, www.tarom.pl

008843729

Ogromnie wstrząśnięty, z wielkim żalem żegnam

Pana

Pawła Adamowicza

samorządowca
Prezydenta Gdańska

Rodzinie, Przyjaciołom,
Znajomym i Współpracownikom

składam najszczerze wyrazy współczucia.

Wojewoda Dolnośląski Paweł Hreniak

REKLAMA

015974362

TUTAJ MOŻNA NADAĆ NEKROLOGI

Wrocław ul. Św. Antoniego 2/4, brama B, III piętro pon.-pt. 8.00-17.00 niedziela (w redakcji) 16.00-18.00	Kłodzko ul. Okrzei 2 pon.-pt. 8.00-16.00	Lubin ul. Kopernika 10 pon.-pt. 8.00-16.00	Oleśnica ul. Mickiewicza 4b pon.-pt. 8.00-16.00
Legnica Rynek 36 (lokal 1F) pon.-pt. 8.00-16.00	Wałbrzych Rynek 13 pon.-pt. 8.00-16.00	Świdnica Rynek 34/1/B pon.-pt. 8.00-16.00	Zgorzelec ul. Armii Krajowej 13 pon.-pt. 8.00-16.00
ODDZIAŁY Jelenia Góra ul. M. Skłodowskiej-Curie 13 pon.-pt. 8.00-16.00	Syców ul. Mickiewicza 6 pon.-pt. 8.00-16.00	Głogów ul. Słodowa 8a pon.-pt. 8.00-16.00	

008845240

008843789

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy

dla naszego Kolegi

Pawła Wilka

z powodu śmierci

Mamy

składają

Dyrektor, Pracownicy i Współpracownicy
Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 12 stycznia 2019 r.
w wieku 90 lat odszedł do Pana
nasz ukochany Mąż, Tato i Dziadek

śp

Janusz Mazurek



Ceremonia pogrzebowa wraz ze mszą świętą odbędzie się
w dniu 17 stycznia 2019 r. o godz. 15.20
na Cmentarzu Komunalnym
we Wrocławiu przy ul. Osobowickiej.

Pograżona w smutku
Rodzina

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 16 stycznia 2019

● **PSIE POLE**
Stanisław Bolarczyk godz. 13
Maria Chrzanowska godz. 15

● **OSOBOWICE**
Stefan Bryła godz. 9.20
Marian Chlebowski godz. 10
Stanisław Czyżewski
godz. 10.40
Jadwiga Lis godz. 11.20
Andrzej Mazik godz. 12
Alicja Warchałowska
godz. 12.40
Helena Oleśkiewicz
godz. 13.20

Stanisława Anoszko godz. 14
Bolesław Gajdiuk godz. 14.40
Jerzy Dmytrowicz godz. 15.20

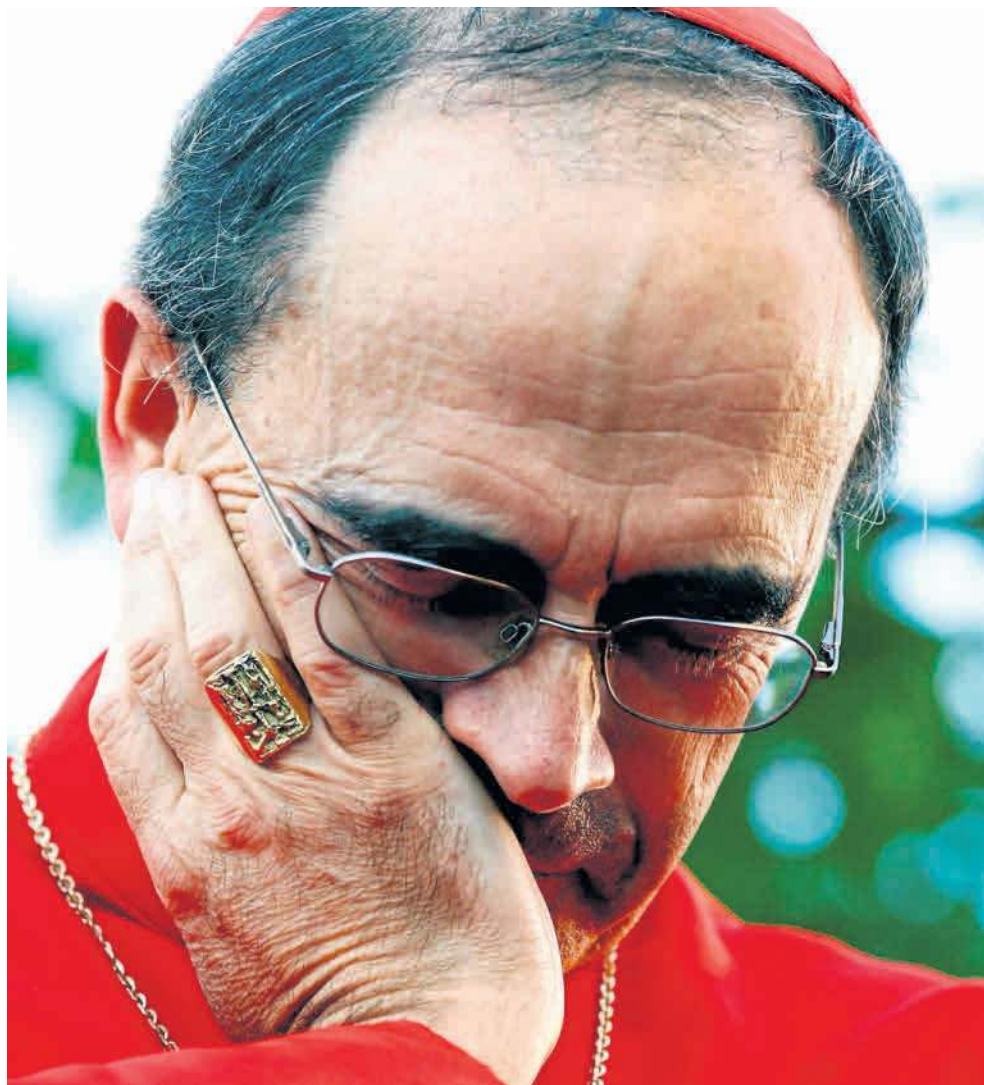
● **GRABISZYNEK**
Andrzej Nasz
godz. 10
Andrzej Hennig
godz. 11
Edyta Olewińska
godz. 12
Maria Rapita
godz. 13

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224
Wrocław

producentów
aparatów
słuchowych

eprasa.pl 1a5ae6b4d3

Sprawa kardynała Barbarina. Proces nad milczeniem Kościoła



FOT. SIPA/EASTNEWS

Kardynał Barbarin przed procesem twierdził, że nie rozumie, o co tak naprawdę jest oskarżany

Katarzyna Stanko
katarzyna.stanko@polskapress.pl



Lyon

Ruszył proces kardynała Philippe'a Barbarina oskarżonego o tuszowanie pedofilii we francuskim Kościele. Barbarin jest jednym z dwóch prymasów Francji, mówiło się o nim, że mógł zostać papieżem.

Wciąż wierzę w Boga, ale nie wierzę już w Kościół. Preynat nazywał mnie swoim chłopcem, mówił, że mnie kocha. Dlaczego wybrał

akurat mnie? Kim byłem, kim jestem dziś? - pytał Christian Burdet, jedna z ofiar księdza pedofila. Dziś 54-letni mężczyzna, jeden z pięciu oskarżycieli zwierzchnika swojego kata, kardynała Philippe'a Barbarina. Słowa Burdeta wypowiedziane zduszonym głosem zmroziły sąd i zebraną podczas procesu publiczność. Podczas jego zeznań panowała przeraźliwa cisza. Głos Christiana wielokrotnie się załamywał, kiedy opowiadał o swoich snach, koszmarach, z których budził się zły potem. Mówił o swoim strachu, obrzydzeniu, o gwałcie. Rodzice oddali go pod opiekę znającego w miasteczku wychowawcy młodzieży, szanowanego księdza Bernarda Preynata, miał problemy ze słu-

chem, matka chciała, żeby ktoś się nim zajął. - Czułem się odrzucony i strasznie samotny. Nikt mi nie wierzył. Nikt mi nie pomógł - mówił Burdet - to ja byłem winny wszystkiemu.

Alexandre, François, Laurent, Pierre-Emmanuel, Stéphane, Mathieu, Christian, Didier mają dziś między 38 a 54 lata. Sami są już ojcami rodzin, wszyscy wychowani zostali w rodzinach praktykujących katolików. Część z nich została w Kościele. Mimo wszystko. Pochodzą z Sainte-Foy-lès-Lyon, między 1970 a 1990 r. należeli do grupy skautów, którymi opiekował się ksiądz Bernard Preynat, wychowawca młodzieży. Kiedyś wiele ich łączyło: pochodzenie, miejsce zamieszkania, wiara w Boga. W tym ty-

godniu spotkali się ponownie, po latach. Na procesie kardynała, który zamiótł pod dywan fakt molestowania seksualnego chłopców w wieku od 8 do 12 lat. „Ulubionych chłopczyków” czy „ukochanych”, jak mawiał Preynat o tych, których wybierał do swoich pieczyt, masturbacji, pocałunków i pozostałych czynności seksualnych. Akty Preynata były sekretem między Preynatem a chłopcami do 1991 roku. Wtedy Kościół dowiedział się o całej sprawie i zdecydował, że szanowany wychowawca młodzieży Preynat nie będzie więcej pełnił swoich funkcji wychowawczych. Pełnił jednak posługę kapłańską przez kolejne 24 lata do 2015 r.

Proces kardynała Philippe'a Barbarina trwał 3 dni przed trybunałem poprawczym w Lyonie. Wyrok za kilka tygodni, jednak prokurator nie domaga się wyroku skazującego z uwagi na „brak znamiona intencjonalności czynu” Barbarina, który określany jest jako „zaniechanie”. Ofiary publicznie ze szczegółami opisywały swoje przeżycia z Preynatem. Bulwersujące wspomnienia są w jednym punkcie zbieżne. Wszyscy twierdzą, że ofiary pedofilii nigdy nie wychodzą z traumy i psychicznie nie potrafią poradzić sobie z tym, co przeżyły.

68-letni Barbarin jest arcybiskupem, metropolitą Lyonu i prymasem Galii. Jednym z dwóch prymasów, których posiada Francja. Trybunał w Lyonie rozpatrywał jego sprawę, jednak uznał, że podczas procesu nie ustalono żadnych nowych faktów. Arcybiskupowi groziła kara pozbawienia wolności do lat 5 oraz grzywna 75 tys. euro.

- Czego pan oczekuje - zapytała Christiana Burdeta przewodnicząca składu sędziowskiego.

- Nie jestem tu z poczucia zemsty. Zznam dzisiaj dla siebie i dla innych, ponieważ wiem, że wiele osób o tym nigdy nikomu nie powiedziało - odpowiedział Burdet.

- Co chciałby pan usłyszeć? - pytała przewodnicząca.

- Chciałbym usłyszeć, dlaczego taki zbrojeniec tak długo pozostał na swoim stanowisku - odpowiedział.

Proces Barbarina jest symboliczny. Francuska opinia publiczna i media bardzo uważnie przyglądają się sprawie, która ciągnie się już od kilku lat. Mimo to kardynał Barbarin nadal pełni swoją posługę kapłańską, ponieważ papież Franciszek zdecydował o pozostawieniu go na obecnym stanowisku, mimo oficjalnej petycji w sprawie jego odwołania, podpisanej przez ponad 100 tys. osób.

Barbarin jest oskarżony o tuszowanie sprawy podległego mu księdza Bernarda Preynata i oskarżonego o molestowanie seksualne kilkunastu skautów w latach 1986-1991 r. oraz o nie-

zawiadomienie prokuratury o dokonanych przestępstwach. Ks. Preynat pracował wówczas w parafii w Lyonie. Przyznał się do winy.

W jednym z listów napisał: „Nigdy nie zaprzeczyłem faktom, które mnie obciążają. Są dla mnie głęboką raną w moim kapłańskim sercu”. Kardynał Barbarin bronił się, że jego trzej poprzednicy na stanowisku prymasa Galii zajmowali się sprawą ks. Preynata, a on był przekonany, że „duchowny zerwał z przeszłością”. Ks. Preynat przebywa obecnie w zamkniętym klasztorze.

Ofiary Preynata nie mogą ubiegać się o odszkodowania. Mimo to chciały zeznawać w procesie Barbarina. Sam Christian Burdet podczas ciągnącej się od 3 lat sprawy odkrył list swojej matki z 1991 r. zaadresowany do arcybiskupa Lyonu, w którym matka broni ks. Preynata, sprzeciwiając się jego odsunięciu od obowiązków po tym, jak odkryto jego akty agresji seksualnej. Nawet wtedy

To przede wszystkim proces Kościoła Francji i jego systemu fałszywej dobroci, fałszywej miłości

ks. Pierre Vignon

Preynat regularnie przychodził do domu rodziców Christiana, miał nawet swoje stałe nakrycie przy stole. Ojciec Christiana hojniełożył na Kościół.

Sprawę kardynała ponownie przywołało stowarzyszenie La Parole libérée, które we współpracy z lewicowym portalem śledczym Mediapart publikowało świadectwa ofiar molestowania. Mediapart twierdzi, że ofiarą Preynata padło aż 70 skautów. Barbarin po tych informacjach i po zasięgnięciu w 2015 r. opinii watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary zawiesił Preynata w obowiązkach proboszcza. Stało się to po 24 latach po wyjściu całej sprawy na jaw.

W sprawie Barbarina w latach 2016-2017 prowadzono już dwa dochodzenia, jednak zakończyły się one umorzeniem ze względów formalnych. Obecny proces jest procesem cywilnym prowadzonym przez tzw. trybunał korekcyjny. Rozprawa miała się zacząć już w kwietniu 2018 r., ale była dwukrotnie przekładana. Barbarina oraz 5 innych osób z diecezji ze sprawą oficjalnie oskarża 10 ofiar poszkodowanych przez ks. Bernarda Preynata.

Kardynał podczas procesu bronił się. - Nigdy nie chciałem ukryć tych strasznych faktów. Wciąż nie wiem, jakich słów użyć, aby były adekwatne. Barbarin twierdzi, że dostał polecenie od Watykanu, aby

„przenieść Preynata bez skandalu” i że o wszystkich faktach dowiedział się dużo później. Ofiary nazwały kardynała kłamcą podczas procesu. Podczas rewizji w biurach archidiecezji lyońskiej policja znalazła list kardynała Ladarii Ferrera, który był wtedy sekretarzem Kongregacji. Radzi on w nim arcybiskupowi, by w sprawie ks. Preynata podjął „odpowiednie kroki dyscyplinarne”, ale tak, by uniknąć zgorszenia.

Francuska opinia publiczna jest krytycznie nastawiona do kardynała Barbarina, a francuskiemu Kościołowi zarzuca się milczenie i krycie sprawców. „To przede wszystkim proces Kościoła Francji i jego systemu fałszywej dobroci, fałszywej miłości” - powiedział w wywiadzie dla radia France Info ksiądz Pierre Vignon, który w sierpniu zainicjował petycję wzywającą do dymisji arcybiskupa Lyonu. We Francji „za milczenie” w sprawie pedofilii i niepowiadomienie policji o dokonanych przestępstwach zostało już skazanych na karę więzienia dwóch biskupów: Pierre Pican oraz Andre Fort.

W sprawie pedofilii ponownie zabrał głos papież Franciszek. Na spotkaniu z korpusem dyplomatycznym w Watykanie papież nazwał pedofilię „jednym z najbardziej podłych przestępstw”.

Pod koniec lutego w Watykanie ma się odbyć tzw. szczyt w sprawie pedofilii z udziałem przewodniczących konferencji episkopatów wszystkich krajów.

Papież Franciszek jako przygotowanie do szczytu zalecił dostojnikom Kościoła spotkania z ofiarami księży-pedofilów. Jednak Watykan, powołując się na „immunitet dyplomatyczny”, odmówił postawienia przed francuskim sądem prefekta Kongregacji Nauki Wiary kardynała Luisa Ladarii Ferrera.

We wrześniu grupa francuskich parlamentarzystów złożyła wniosek o stworzenie specjalnej komisji parlamentarnej, która miała badać problem pedofilii we francuskim Kościele katolickim. Inicjatywa wyszła od środowiska związanego z pismem „Témoignage chrétien” założonego w latach 40. przez jezuitę Pierre'a Chaillleta. Wniosek został ostatnie odrzucony przez Senat.

Jednym z głosów w dyskusji nad koniecznością powołania takiej komisji we Francji był Georges Pontier, arcybiskup Marsylii i przewodniczący Konferencji Biskupów Francji. Pontier stwierdził, że nawet „1 proc. księży we Francji mógł dopuścić się aktów pedofilskich”.

Oficjalnych statystyk dotyczących tego problemu nie ma. Francuski Kościół nie protestował oficjalnie przeciwko powołaniu takiej komisji, nalegał jednak na rozszerzenie śledztwa na inne Kościoły oraz organizacje edukacyjne. ©

W Polsce zbyt łatwo oskarża się ludzi

Dariusz Szreter

dariusz.szreter@polskapress.pl



Rozmowa

Polityka zagraniczna, jaką prowadzi Prawo i Sprawiedliwość, jest po prostu mało skuteczna, ale oskarżanie obecnego polskiego rządu o to, że działa w interesie Kremla, jest nadużyciem - uważa prof. Antoni Dudek, politolog z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

W jakim stopniu, pańskim zdaniem, na obecną sytuację polityczną w Polsce mogą mieć wpływ rosyjskie służby specjalne?

W nie większym niż 10-20 lat temu. A nawet w mniejszym, bo przez minione ćwierć wieku Polska stopniowo, krok po kroku wyzwała się ze szponów Wielkiego Brata. I mam na to bardzo konkretny dowód w postaci gazoportu. Gdyby to zależało od Rosjan, to gazoport nigdy by w Polsce nie powstał, a przynajmniej nie zaczął działać. Myślę więc, że ten wpływ jest raczej słabnący. Co nie zmienia faktu, że w różnych konkretnych sprawach te służby mogą odgrywać jakąś rolę, czy przynajmniej próbować ją odgrywać. Przecież skoro mogą wpływać na wybory w Stanach Zjednoczonych, to dlaczego nie mieliby próbować oddziaływać na sytuację w kraju, który dla nich jest bliską zagranicą, czyli terenem potencjalnie do odbudowywania wpływów?

Niektórzy komentatorzy, na przykład ostatnio profesor Jan Hartman, twierdzą, że polityka, jaką prowadzi obecnie polski rząd, jest bardzo na rękę Rosji. Jego zdaniem właściwie to idziemy z Rosją jednym kursem na osłabienie Unii, na marginalizację Ukrainy.

Ja na politykę polskiego rządu patrzę dwojako. Z jednej strony rzeczywiście w niektórych aspektach zbliża się do Kremla, do jego interesów, ale w innych - przeciwnie. Jak się patrzy na relacje polsko-ukraińskie, czy polsko-niemieckie, to można powiedzieć, że Kreml jest z nich zadowolony. Z drugiej strony - jeżeli się spojrzy na stosunki polsko-amerykańskie, gdzie jesteśmy o krok od powstania Fortu Trump, rozwijają się one zupełnie nie po myśli Kremla. Podobnie jak nie na rękę jest Rosji koncepcja Międzymorza, choć osobiście uważam ją

za projekt utopijny. Profesor Hartman jest znany ze swoich bardzo wyrazistych poglądów, które właściwie nakazują go traktować jako polityka, radykalnego opozycjonistę. W tym wypadku używa on tego, co jest w polskiej polityce „maczugą”. Najsilniejszą bronią, jakiej polski polityk może użyć przeciw innemu polskiemu politykowi, jest oskarżenie go o to, że działa na korzyść Kremla. Tego typu pomówienia używane permanentnie, odkąd obserwuje polską politykę, czyli od początku lat dziewięćdziesiątych. Ostatnio nawet człowiek, który ma prymat, jeśli chodzi o upowszechnienie tej broni, czyli Antoni Macierewicz, jest oskarżany o to, że jest narzędziem Kremla.

Ale czy to znaczy, że faktycznie takich agentów czy to bezpośrednich, czy agentów wpływu Kremla, w miejscach, gdzie zapadają ważne decyzje - nie ma?

Oczywiście, że są. Gdyby jednak udało się ich tak prosto rozpoznać, świat tajnych służb poszedłby z torbami. W przypadku agentury można mówić o dwóch typach zadań. Pierwszy to agenci, których zadaniem jest zbieranie informacji. Oni mają wiedzieć, co się dzieje w kręgu decyzyjnym, ale niekoniecznie sami decydować. Tacy nie pchają się przed kamery, nie zabierają głosu. Drugi to są agenci wpływu, którzy niekoniecznie nawet muszą być świadomi swojej roli. Mogą to być politycy na najwyższym poziomie: ministrowie, szefowie rządów czy prezydenci. W tym przypadku chodzi o to, żeby przy pomocy agentury zasugerować takiemu politykowi pewne decyzje. W tym celu dostarcza się takiej osobie, pozornie z różnych źródeł, pewne informacje, które w istocie rzeczy są zaprojektowane przez wywiad. Nie znaczy to jednak, że ten polityk jest agentem. Z tym że polityka jest wypadkową ogromnej ilości informacji, które decydecja dostaje z różnych źródeł. Zakładanie, że jedna centrala wywiadowcza jest w stanie to wszystko opanować, jest naiwne. Ja w każdym razie nie dostrzegam obecnie, żeby jakiegokolwiek państwo całkowicie nas zdominowało w taki sposób, w jaki Polska była na przykład zdominowana do roku 1989, kiedy wszystkie decyzje przez prawie pół wieku były podejmowane przez Kreml, i nie było żadnego większego pola manewru. Natomiast gdybym miał powiedzieć, które państwo miało

największy wpływ w Polsce po roku 1989, to zdecydowanie stawiałbym na Stany Zjednoczone. Dopiero na kolejnych miejscach są wpływy rosyjskie, niemieckie, gdzieś jeszcze dalej brytyjskie, francuskie, chińskie i tak dalej. Tymczasem w Polsce cały czas panuje pewna psychoza. Te trzysta lat, kiedy zmagaliśmy się z rosyjskim imperiaлизmem, często zatruwa nam racjonalny obraz sytuacji. Stąd rozpowszechnione na Zachodzie opinie o tym, że Polacy mają zakorzenione skłonności rusofobiczne. Z drugiej my jesteśmy przekonani, że oni nie znają tego rosyjskiego niedźwiedzia, ale jakby tak doświadczyli jego panowania, to już by się tak z nas nie śmiali. To jest problem pewnych stereotypów i ich wpływu na świadomość polityków, dziennikarzy i tak dalej.

Mówił pan o pewnej dwiistości oceny polityki zagranicznej obecnego rządu. Ale czy istnieje w ogóle jakaś zauważalna dla pana linia polskiej polityki wobec Rosji?

Mam wrażenie, że polityka wobec Rosji akurat znalazła się w kompletnym impasie. Nie ma na nią żadnego pomysłu, i stąd choćby te oskarżenia, jak profesora Hartmana. Zakłada on, że skoro Polska weszła w konflikt z Brukselą i walczy o zupełnie inny kształt Unii Europejskiej, niż ten, który był dotąd preferowany zwłaszcza przez środowiska lewicowe i liberalne, to znaczy, że chce Polskę wyprowadzić z Unii i doprowadzić do kolekcji Putina. To rzeczywiście jest na rękę Rosji, która prowadzi politykę osłabiania czy wręcz rozwalenia Unii Europejskiej. Na to jest wiele powodów. Problem polega na tym, że PiS chce zmiany Unii, a nie jej likwidacji. Zatem oskarżanie PiS o to, że dąży do wpełnienia Polski w ręce rosyjskie, jest moim zdaniem, pewnym nadużyciem. Co nie zmienia faktu że ja mam do polityki zagranicznej PiS wiele uwag krytycznych, tylko nie formułuję ich w sposób tak radykalny, jak to czyni profesor Hartman czy wielu innych krytyków. Uważam, że ta polityka jest po prostu mało sku-

Wszyscy, którzy mówią, że trzeba zacząć jakoś inaczej rozmawiać z Rosjanami, są natychmiast wyzywani od rosyjskich agentów



Prof. Antoni Dudek: Najsilniejszą bronią, jakiej polski polityk może użyć przeciw innemu polskiemu politykowi, jest oskarżenie go o to, że działa na korzyść Kremla

teczna, tak naprawdę opiera się tylko na jednym sojuszniku - amerykańskim i właściwie na niczym innym.

Wspomniał pan nazwisko Antoniego Macierewicza. Czy czytał pan poświęconą mu książkę Tomasza Piątka? Tę drugą - „Macierewicz. Jak to się stało”.

Nie. Wystarczyło mi przejście pierwszej książki pana Piątka, żeby stwierdzić, że jest on mało wiarygodnym analitykiem. W związku z tym nie widzę potrzeby, żeby czytać jego kolejną książkę. Nie jestem szczególnie fanem Antoniego Macierewicza, przeciwnie, raczej należę do jego krytyków, ale metoda, którą zastosował pan Piątek w swojej pierwszej książce, jest nie do obrony - ani na gruncie badań historycznych, ani nawet rzetelnego dziennikarstwa. To jest próba obciążenia za wszelką cenę bohatera swojej książki wszystkim, co się da, naciągając przy tym różne informacje. On pisze, mówiąc krótko, tak żeby przywalić.

A co w takim razie sądzi pan o ministerialnej nominacji Adama Andruszkiewicza, który figuruje na tej samej liście rosyjskich agentów wpływu, na której znalazł się Mate-

usz Piskorski, szef prokremlowskiej partii Zmiana, oskarżany o szpiegostwo.

Widzę zasadnicze różnice między panem Piskorskim a panem Andruszkiewiczem. Piskorski siedzi już chyba ze trzy lata w areszcie śledczym, co samo w sobie jest skandalem, bo dawno powinien mieć proces. To pokazuje, jaki mamy wymiar sprawiedliwości. Trzymać kogoś trzy lata do rozpoczęcia procesu, to jest absolutny skandal! Ale niezależnie od tego, zakładam, że są jakieś poważne podstawy, żeby go uważać za człowieka związanego z Rosją. Z tego, co podawały media, chodzi o jakieś konkretne pieniądze, które miał otrzymywać ze Wschodu. Natomiast pan Andruszkiewicz to jest typowy endek. Od czasów słynnej książki Dmowskiego „Niemcy, Rosja i kwestia Polska” tradycyjna, ortodoksyjna endecja była zawsze mocno prorosyjska. Uważała, że głównym zagrożeniem dla Polski i polskości są Niemcy, w związku z czym musimy szukać jakiejś formy porozumienia z Rosją. Andruszkiewicz wpisuje się w tę linię, którą różni epigoni endecji w Polsce podnoszą: że za bardzo zbliżyliśmy się do tego zgniłego, liberalnego Zachodu, a powinniśmy jed-

nak, w ramach solidarności panslawistycznej, szukać porozumienia z Rosją. Ja się z tym kompletnie nie zgadzam, ale sam fakt głoszenia tego typu poglądów, nie oznacza jeszcze, że ktoś musi być rosyjskim agentem. To jest właśnie dowód tej paranoi, psychozy, która w Polsce powstała: że wszyscy, którzy mówią, że trzeba zacząć jakoś inaczej rozmawiać z Rosjanami, są natychmiast wyzywani od rosyjskich agentów. Ale tak nie jest! No, jeżeli ktoś bierze stamtąd pieniądze, jeżeli tam jeździ na jakieś imprezy, jest gościem władz rosyjskich, a zwłaszcza ci, którzy jeżdżą na Krym, to ewidentnie są ludzie, którzy zasługują na potępienie. Natomiast sam fakt postulowania jakiejś poprawy relacji z Białorusią czy z Rosją, nie jest wystarczający do tego, żeby uznać kogoś za rosyjskiego agenta. Jak powiedziałem, generalnie nie zgadzam się z panem Andruszkiewiczem w tej sprawie, i - jak podejrzewam - w większości innych spraw, ale nawołuję do pewnego umiaru w ferowaniu oskarżeń. W Polsce, niestety, bardzo łatwo się ludzi oskarża o najcięższe rzeczy, kompletnie tego nie udowadniając. To prowadzi do potwornej inflacji języka.

©@

eprasa.pl 1a5ae6b4d3

REKLAMA

008837909

NIERUCHOMOŚĆ ZABUDOWANA

Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

ogłasza przetarg ustny ograniczony w dniu **14.02.2019 roku o godz. 10.00**
na dzierżawę **NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ** położonej w powiecie polkowickim, woj. dolnośląskim

Nr działki	Pow. w ha	Położenie		Wywoławcza wysokość rocznego czynszu dzierżawnego [dt pszenicy]	Minimalne postąpienie [dt pszenicy]	Wadium [zł]
		gmina	obręb			
Dz. nr 675/45, 678/3, 678/20, 678/21, 681, 682/8 AM-4	129,9154	Grębocice	Krzydlowice	609,00	7,00	5000,00

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie nr **WRO-D-0021-2019/JKO** wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach **od 16.01.2019 roku do 14.02.2019** roku oraz na stronie internetowej www.kowr.gov.pl. Pamiętaj, przed przystąpieniem do przetargu zapoznaj się z ogłoszeniem o przetargu, warunkami przetargu, a przede wszystkim z przedmiotem przetargu!!!

WIĘCEJ INFORMACJI: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa OT Wrocław, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław
tel.: 71 35 63 919 wew. 961 lub 854, e-mail: joanna.kozłowska@kowr.gov.pl lub na stronie: www.kowr.gov.pl

REKLAMA

008838483

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lubinie Jacek Gołębiowski Z-ca Krzysztof Watral
(tel. 76 746 18 07) ogłasza, że dnia

4 lutego 2019 r. o godz. 11:30

w budynku Sądu Rejonowego w Lubinie, mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 3 w sali nr XI, odbędzie się
PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości stanowiącej: działka gruntu w użytkowaniu wieczystym oznaczona ewidencyjnie nr 48/7 o powierzchni 209,00 m², zabudowana budynkiem wagi stanowiącym odrębny od gruntu przedmiot prawa własności o powierzchni użytkowej: 8,40 m², położonej:

59-300 Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 178, Lubin, dla której Sąd Rejonowy w Lubinie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **KW LE1U/00059967/8 [NKW: LE1U/00059967/8]**.

Suma oszacowania wynosi **10 000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **7 500,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **1 000,00 zł**.

Rekojmia powinna być złożona w gotówce w kasie kancelarii lub na konto komornika:

Santander Bank Polska S.A. 1 O. w Lubinie 92 1090 2082 0000 0005 4600 0060

najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 k.p.c. w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. 76 746 18 07.

www.dawro.eu

REKLAMA

008843929

Burmistrz Gminy Milicz

zaprasza do składania ofert na wolne
stanowisko urzędnicze

Skarbnika Gminy Milicz

Szczegółowe informacje dotyczące
ww. konkursu ofert oraz dokumenty do pobrania
można uzyskać na stronie biuletynu informacji
publicznej – www.bip.milicz.pl, w zakładce
Urząd Miejski, ogłoszenia o naborach na wolne
stanowiska urzędnicze, oraz na stronie
www.milicz.pl

REKLAMA

017259261

Biuro reklam
i ogłoszeń
we Wrocławiu

ul. Św. Antoniego 2/4
pon. - pt. godz. 8.00 - 17.00



tel. 698-635-638,
505-280-625
fax 71/ 37 48 135



ogloszenia@gazeta.wroc.pl



REKLAMA

008843833



Ogłoszenie o przetargu do wglądu w siedzibie Spółki
oraz na stronie **www.wm.wroc.pl**
Więcej informacji pod nr tel.
71 336 37 55, 71 323 57 22
71 326 41 13

- Lokal użytkowy przy ul. Świętego Jerzego 19 we Wrocławiu zostaje wycofany z przetargu z powodu wystąpienia awarii wodociągowej w lokalu, która uniemożliwia w chwili obecnej jego użytkowanie.
- Następuje sprostowanie struktury lokalu użytkowego przy ul. Opolskiej 33 – brak WC.

Pozostałe zapisy ogłoszenia 1/12/2018/WM pozostają bez zmian.

Sprostowanie Ogłoszenia jest dostępne również na stronach internetowych: www.wm.wroc.pl lub www.wroclaw.pl oraz na tablicach ogłoszeń: w siedzibie Spółki przy ul. Mikołaja Reja 53-55 we Wrocławiu, w Biurze Obsługi Klienta nr 11 przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 63a we Wrocławiu, w Biurze Obsługi Klienta nr 6 przy ul. Gazowej 20 we Wrocławiu, w Biurze Obsługi Klienta nr 8 przy ul. Galla Anonima 4 we Wrocławiu, w Biurze Obsługi Klienta nr 4 przy ul. Michała Wrocławczyka 40-42 we Wrocławiu.

REKLAMA

008842126

TERENY INWESTYCYJNE

Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży niezabudowanej nieruchomości
położonej w obrębie Źródła, gmina Miękinia, powiat średzki, woj. dolnośląskie

Lp.	Nr działek	Pow. w ha	Położenie		Przeznaczenie w MPZP lub w Studium	Cena wywoławcza w zł
			gmina	obręb		
1.	250/55 AM-1	3,7677	Miękinia	0026-Źródła	MPZP: 1.KS/U – obsługa komunikacji samochodowej (stacje paliw, stacje obsługi samochodów, parkingi, myjnie samochodowe, węzły drogowe, salony sprzedaży samochodów itp.), obsługa transportu, logistyka, tereny usług, z wyłączeniem wielkopowierzchniowych obiektów handlowych, zgodnie z przepisami odrębnymi	2.095.000,00

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz **[ZSI.WR.WKUR.4240.7.1.7.2019.AHC]** wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach **16.01.2019 r. – 31.01.2019 r.** oraz na stronie internetowej www.kowr.gov.pl

Pamiętaj, przed przystąpieniem do przetargu zapoznaj się z ogłoszeniem o przetargu, warunkami przetargu, a przede wszystkim z przedmiotem przetargu!!!

WIĘCEJ INFORMACJI: KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA OT WROCŁAW, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel. 71/ 35-63-919 wew. 866, e-mail: anna.hucal@kowr.gov.pl lub na stronie: www.kowr.gov.pl

www.kowr.gov.pl

REKLAMA

008836230

INFORMACJA
DLA MIESZKAŃCÓW GMINY WIĄZÓW

Gmina Wiązów w partnerstwie z grupą gmin **zamierza** pozyskać środki z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego (RPO WD 2014-2020) na dofinansowanie przeznaczone na wymianę nieekologicznych kotłów i pieców na nowe bardziej przyjazne środowisku systemy wytwarzania ciepła, tj.: kotły gazowe, kotły spalające biomasę, pompy ciepła.

Dofinansowanie dla mieszkańców może sięgnąć do 85% kosztów kwalifikowalnych.

W związku z powyższym prosimy osoby zainteresowane przystąpieniem do programu o wypełnienie i złożenie do 17.01.2019 r. w Urzędzie Miasta i Gminy Wiązów wstępnych ankiet odnośnie zapotrzebowania na wymianę źródeł ciepła oraz wskazanie rodzaju instalacji.

Ankiety oraz informacje na temat programu dostępne są na stronie internetowej Gminy Wiązów www.wiazow.pl oraz bezpośrednio w Urzędzie Miasta i Gminy Wiązów.

Ankieta ma charakter wyłącznie informacyjny. Złożenie ankiety nie gwarantuje uzyskania dotacji. Realizacja projektu zależna jest od uzyskania środków z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego.

REKLAMA

008838530

OGŁOSZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW WR10/00054067/4

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Olawie Andrzej Paluszek (tel. (71) 313 00 99, fax (71) 723 46 71) ogłasza, że dnia

7 lutego 2019 r. o godz. 8:45

w budynku Sądu Rejonowego w Olawie mającego siedzibę przy ul. 11 Listopada 12 w sali nr 22, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

lokal mieszkalny nr 2 usytuowany na pierwszej kondygnacji oraz na drugiej kondygnacji w budynku mieszkalnym wielorodzinnym jednoklatkowym. W skład części zlokalizowanej na parterze wchodzi przedpokój połączony z kuchnią, łazienka i WC, kotłownia oraz dwa pokoje o łącznej pow. 55,84 m². Pierwsza kondygnacja składa się z przedpokoju, łazienki, kuchni, kotłowni dwóch pokoi, schodów, schowka pod schodami i piwnicy. Na drugiej kondygnacji znajdują się cztery pokoje, łazienka z WC oraz kuchnia o łącznej powierzchni 174,32 m². Wejście do części znajdującej się na piętrze prowadzi przez klatkę schodową, natomiast część znajdująca się na parterze posiada niezależne wejście z zewnątrz budynku. Lokal posiada instalację elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną z odprowadzeniem do zbiornika bezodpływowego c.o. i c.w.u. z pieca na paliwo stałe, gaz z butli.

Właścicielka działki nr 148/9 poinformowała, iż w przypadku sprzedaży nieruchomości dłużniczki położonej na działce 148/1 przyłącze kanalizacji sanitarnej i szambo zlokalizowane na jej działce nr 148/9 zostanie odłączone; należącego do dłużnika: Alicja Hulewicz, położonego: **55-216 Domaniów, Skrzypnik 63/2**, dla którego Sąd Rejonowy w Olawie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW WR10/00054067/4**. Z własnością lokalu związany jest udział 1/720 w częściach wspólnych budynku oraz gruntu opisanego w KW 7177/4. Sposób użytkowania działek nr 148/1 i 148/9 nie jest zgodny ze stanem prawnym.

Suma oszacowania wynosi **286 100,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **214 575,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmnię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **28 610,00 zł**. Rekojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rekojmi. Rekojmnię można uiścić w kasie kancelarii lub na konto komornika:

Bank Gospodarki Żywnościowej SA WBT 11 2030 0045 1110 0000 0200 0920,

najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

W przypadku przelewu na konto, za termin złożenia rekojmi uważa się moment wpływu środków na konto bankowe komornika.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

www.dawro.eu

REKLAMA

008843168

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział we Wrocławiu zawiadamia, że w dniu 21.01.2019 r. z powodu planowych prac na urządzeniach sieci elektroenergetycznej wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej u następujących odbiorców:



REGION WROCŁAW

Godz. 7.00 - 16.00

Miejsce: Fabryczna: Grabiszyńska 333.

Miejsce: Krzyki: Gliniana 68, Grani-towa.

Miejsce: Psie Pole: Stradomska,
Krośnicka, Krzyżanowicka, Bierzycka,
Skoroszwaska, Osolska, Zawońska.

REGION OLEŚNICA

Godz. 8.30 - 12.30

Miejsce: Bystre - ul. Chabrowa działki
14/46-47. Gm. Oleśnica.

Godz. 8.30 - 14.00

Miejsce: Gredzina - ul. Główna 3-20,
Bazantowa, działka 381. Gm. Jelcz-
-Laskowice.

Godz. 12.30 - 14.30

Miejsce: Chwałowice działka 330/80.
Gm. Jelcz-Laskowice.

REGION STRZELIN

Godz. 7.00 - 15.00

Miejsce: Gułów.

REGION ŚRODA ŚLĄSKA

Godz. 8.00 - 16.00

Miejsce: Malczyce: Polna, Działkowa,
Strażacka i wszystkie do nich przyległe
DINO, CARITAS.

Miejsce: Kępice.

REGION OBORNIKI ŚLĄSKIE

Godz. 8.00 - 12.00

Miejsce: Tarnowiec 5B.

Godz. 8.00 - 15.00

Miejsce: Rataje.

Miejsce: Wały 18 - 38.

Godz. 8.30 - 10.30

Miejsce: Bożeń 1-34, 54, 55, gospodar-
stwo rolne „Szymczuk”.

Miejsce: Prawików.

Godz. 11.30 - 13.30

Miejsce: Wińsko - ul. Rawicka, Ro-
botnicza, Ogrodowa, Kleszczowice 17
(diagnostyka), pl. Wolności 9-13, Ośro-
dek Zdrowia, Szkolna 4, 6.

Za uciążliwości z tym związane serdecznie przepraszamy.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
 Faksem: 71/37-48-135
 Przez internet: www.ogloszenia.gratka.pl
 e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl
 W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: Wrocław, ul. Świętego Antoniego 2/4
 tel. 71/37-48-249, 71/37-48-292, 71/37-48-132, 71/37-48-293
 Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-17.00



BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, ul. Skłodowskiej 13, tel. 797-607-853,
 pon.-pt. 8.00-16.00

Kłodzko, ul. Okrzei 2, tel. 797-607-884,
 pon.-pt. 8.00-16.00

Legnica, Rynek 36 (lokal 1F), tel. 76/711-16-72,
 pon.-pt. 8.00-16.00

Syców, ul. Mickiewicza 6, tel. 62/785-26-16,
 pon.-pt. 8.00-16.00

Lubin, ul. Kopernika 10, tel. 76/862-83-98,
 pon.-pt. 8.00-16.00

Wałbrzych, Rynek 13, tel. 74/843-93-54,
 pon.-pt. 8.00-16.00

Głogów, ul. Słodowa 8A, tel. 76/835-00-22,
 pon.-pt. 8.00-16.00

Oleśnica, ul. Mickiewicza 4b, tel. 669-389-651,
 pon.-pt. 8.00-16.00

Świdnica, tel. 797-607-850,
 pon.-pt. 8.00-16.00

Zgorzelec, ul. Armii Krajowej 13, tel. 75/771-33-33,
 pon.-pt. 8.00-16.00

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. al. Wiśniowa 55A, tel. 71/341-23-53

DAMAK'S ul. Książkiewicza 23 B, tel. 71/341-07-87

EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław,
 ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03

PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737

SEBAMAR ul. Sienkiewicza 43, tel. 71/321-29-04

SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B,
 tel. 71/785-55-23



Chcesz kupić mieszkanie?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal ogłoszeń
naprawdę ważnych

Nieruchomości

GARAŻE

Garaże blaszane wzmocnione, bramy garażowe, kojce - dowóz, montaż gratis - cały kraj - raty!
 71/718-32-25, 74/660-65-17,
 77/550-70-11, 509-574-644, www.konstal-garaze.pl

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

FOTO, KSIĄŻKI

KSIAŻKI i płyty - kupię, 502-386-065

KUPIĘ książki, płyty. Dojazd. Gotówka! Tel. 509-675-586, 508-245-450.

MASZYNY URZĄDZENIA

MASZYNY stolarskie, kupno-sprzedaż, 602-459-611.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTO od 1-go właśc kupię 505-555-329

KUPIĘ Toyotę Corollę, 668-480-004

SKUP Toyot i Mercedosów, 668480004

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com tel. 728-493-565

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

BEZ BIK, bez zdolności 510-781-038

KREDYT 50000 zł rata 549 zł 730809809

KREDYT 50000 zł rata 549. 730809809

KREDYTY komornik 536888468

szybka pożyczka minimum formalności wysoka przyznawalność tel. 509-527-866

USŁUGI FINANSOWE

EMERYTURA Hipoteczna Tel. 795-012-057

KREDYTY, pożyczki - KredytOK Wrocław ul. Traugutta 134, tel. 713-458-887

Praca

ZATRUDNIĘ

BUDOWLANYCH pracowników z doświadczeniem - wykończeniowe prace, 601-572-868.

CENTRUM Stomatologiczne w Oleśnicy zatrudni Technika. Wymagania: napalanie porcelany, obróbka metalu i akrylu. Wysokie zarobki. Umowa o pracę. Tel. 502-460-840, 509-613-398.

KIEROWCĘ Kuriera kat. B do rozwożenia przesyłek InPost, tel. 505-959-495.

KOWALE - praca na produkcji, 3 zm. / 4 brygady - stawka do 21,97 zł brutto/h - praca od zaraz. SMS "PRACA" 606-504-249. Oferta APT nr. 412.

NIEMCY murarze, cieśle, spawacze, elektrycy i malarze 730 011 300

NIEMIECKA firma zatrudni: osoby do pakowania wędlin, filowania, mycie zakładu, 00491703285831, 601869058

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

POSZUKUJEMY pracowników ochrony do pracy w obiektach handlowych w Mirkowie koło Długołęki. Stanowiska: pracownik monitoringu oraz ochrona linii kas. Zadzwoń i zapytaj o szczegóły: 571-330-178. Zapraszamy do biura firmy Sanpro Consulting przy ul. Ruskiej 23, Wrocław.

POSZUKUJEMY pracowników ochrony na obiekt przemysłowy w Komornikach koło Środy Śląskiej. Zadzwoń i zapytaj o szczegóły: 510-200-242. Firma Sanpro Consulting, ul. Rуска 23, Wrocław.

POSZUKUJEMY pracowników porządkowych do CH na ul. Komandorskiej. Praca na część etatu, atrakcyjne wynagrodzenie. Zadzwoń i zapytaj o szczegóły: 571-330-178. Firma Sanpro Consulting ul. Rуска 23, Wrocław.

POSZUKUJEMY pracowników porządkowych na obiekt przemysłowy w Komornikach koło Środy Śląskiej. Praca na pełen etat. Zadzwoń i zapytaj o szczegóły: 571-330-178. Firma Sanpro Consulting ul. Rуска 23, Wrocław.

Wietrzenie szatni w Zagłębiu Lubin. Ofensywy transferowej nie będzie

Piotr Janas
piotr.janas@gazeta.wroc.pl



Piłkarz

Trwa exodus piłkarzy z KGHM Zagłębia Lubin. Do tej pory odeszło czterech, a możliwe, że odjedzie jeszcze trzech. Do drużyny dołączył na razie tylko jeden nowy zawodnik, a dyrektor Michał Żewłakow przekonuje, że ofensywy transferowej spodziewać się nie należy.

Piłkarska zima w Lubinie na razie ma dość łagodny przebieg. Wszyscy piłkarze dostali czyste karty u trenera Bena van Daela i walczą o swoją przyszłość. Nie ulega jednak wątpliwości, że (zwłaszcza po odpadnięciu z Pucharu Polski) kadra pierwszej drużyny była zbyt szeroka, dlatego rozpoczęto wietrzenie szatni.

Na początku podziękowano Łukaszowi Monecie, który był wypożyczony z Legii Warszawa do końca grudnia 2018 roku. Na Dolnym Śląsku kariery nie zrobił - w tym sezonie trzykrotnie wchodził z ławki w lidze i łącznie przebywał na boisku tylko... 4 minuty. Obie strony liczyły na zdecydowanie więcej, dlatego pożegnano go bez żalu.

Następni w kolejce byli młodzi napastnicy - Artur Siemaszko i Olaf Nowak. „Siema” został wypożyczony do grającej w Fortuna 1 lidze Stali Mielec, a Nowak do zamykającego tabelę LOTTO Ekstraklasy Zagłębia Sosnowiec. Podobną drogę może przejść Kamil Mazek, który pojechał właśnie z beniaminkiem z Sosnowca na obóz do Chorwacji. Tam zagra w sparingu z NK Interem Zaprosić i jeśli przekona do siebie trenera Valdasu Ivanauskasa, to otrzyma angaż do końca sezonu.



Mateusz Kuchta może zostać wypożyczony do Odry Opole

W poniedziałek z kolei Mateusz Matras odszedł na wypożyczenie do Górnika Zabrze. W jego kontrakcie widnieją także opcja wykupu po sezonie.

- Nie da się ukryć, że w pierwszej drużynie jest wielu piłkarzy, z których korzystaliśmy bardzo rzadko, albo wcale. Nasza kadra jesienią była dość szeroka, może nawet za szeroka, stąd decyzja o lekkim przewietrzeniu - mówi dyrektor sportowy KGHM Zagłębia Lubin Michał Żewłakow.

W kadrze „Miedziowych” wciąż jest np. czterech bramkarzy. To Piotr Leciejewski, Konrad Forenc, Dominik Hładun oraz sprowadzony latem Mateusz Kuchta. Ten ostatni także może dokończyć kampanię 2018/2019 w Fortuna 1 lidze.

- Niczego nie przesądzam, ale kilka klubów wykazuje zainteresowanie Mateuszem. Możliwe, że wypożyczymy go do Odry Opole, która jest nim żywo zainteresowana - zdradził Żewłakow.

To wcale nie musi być koniec transferów z klubu, bo chociażby Jakub Mares chciałby zmienić otoczenie. Czech przychodzący do Zagłębia bardzo wywalczył sobie miejsce w składzie i początkowo imponował skutecznością, ale z biegiem czasu jego forma szła w dół. 31-latek ma kilka ofert i należy liczyć się z tym, że zimą zostanie sprzedany.

- Czekamy na rozwój sytuacji. Jakub powiedział mi, że ma pewne propozycje, które dawałby mu większą stabilizację (dłuższy kontrakt), więc mamy świadomość, że niedługo może

go z nami już nie być. Mamy na radarze kilku piłkarzy na jego pozycję, ale zobaczymy, czy faktycznie dojdzie do tego transferu - wyjaśnia dyrektor sportowy „Miedziowych”.

Jeśli chodzi o ruchy do klubu, to na razie lubinianie mogą pochwalić się pozyskaniem Patryka Szysza z Górnika Łęczna, którego kupili już latem. Początkowo został on wypożyczony do klubu z Lubelszczyzny do końca sezonu, ale w obliczu kiepskiej skuteczności Maresa i Patryka Tuszyńskiego sprowadzono go do Lubina już teraz. Na inne transfery do klubu przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać.

- Nie chcemy wykonywać żadnych nerwowych ruchów i działać po omacku. Jesteśmy na etapie kształtowania się budżetu, a na dodatek wolimy dać szansę zawodnikom, których mamy. Przypomnę, że oko transferowe w Polsce zamyka się z końcem lutego, więc wstrzymujemy się do powrotu drużyny ze zgrupowania w Turcji. Wtedy usiądę z trenerem van Daelem i ustalimy, na jakie pozycje będą wymagały wzmocnienia - podsumował Żewłakow.

Znaszych informacji wynika, że Zagłębie interesowało się m.in. Martinem Kostalem z Wisły Kraków, ale ten temat właściwie upadł.

- Nie ukrywam, że przydałby nam się taki zawodnik, ale w tym miejscu chciałbym nawiazać do słów Michała Probiegiera i Adama Nawalki, którzy zapowiedzieli, że nie będą uczestniczyć w „rozbiórce” Wisły Kraków. Jeśli Wisła nie zdołałaby się uratować, to oczywiście poczynilibyśmy pewne starania o tego zawodnika, ale mam nadzieję, że Wisła wiosną będzie grała w ekstraklasie. Kibicuje im w tym - zapewnił 101-krotny reprezentant Polski.

©P



Drużyna CCC Polkowice zagra z liderem grupy A Euroligi Kobiet

Tyszkiewicz: Wszystko w sporcie jest możliwe

Koszykówka

Marta Wrońska

marta.wronska@gazeta.wroc.pl

Zawodniczki CCC dziś zmierzą się na własnym parkiecie z liderem grupy A Euroligi Kobiet. Rywalkami ekipy z Dolnego Śląska będzie UMMC Jekaterynburg.

- Nasz następny przeciwnik to zdecydowany lider tabeli, ale na tym polega piękno sportu, że zawsze można sprawić niespodziankę. Drużyna z Rosji to kompletny zespół z szeroką rotacją i trudno jest wskazać jedną liderkę tego zespołu - powiedziała przed spotkaniem zawodniczka CCC Polkowice Julia Tyszkiewicz. - My jako drużyna staniemy na wysokości zadania, a kibice mogą być pewni, że damy z siebie sto procent - dodała koszykarka.

Mistrzyni Polski wygrały pierwszy mecz w 2019 roku w tę sobotę z Widzewem Łódź. Podopieczne Marosa Kovacka po czterech porażkach z rzędu zaczynają łapać dobry rytm.

W ostatniej 8. kolejce Euroligi koszykarki z Dolnego Śląska przegrały na wyjeździe we Francji z Bourges 65:76. Dla „Pomarańczowych” to już druga porażka z rzędu w tych rozgrywkach.

Kolejnymi rywalkami mistrzyni Polski będzie drużyna z Rosji - UMMC Jekaterynburg. Przed CCC bardzo trudne zadanie. Do Polkowic przyjeżdża jedna z najlepszych drużyn w Europie, lider tabeli. Rywalki posiadają w swoim składzie gwiazdy światowego formatu. W drużynie z Rosji gra między innymi Brittney Griner, która notuje średnio w spotkaniu 17 oczek, czy Kayla McBride, która zdobywa średnio 13 punktów.

Przejeżdżne w tym sezonie jeszcze nie zaznały smaku porażki. Koszykarki UMMC wygrały wszystkie mecze w lidze rosyjskiej, a także są niepokonane w Eurolidze Kobiet.

Szansę na wyjście z grupy do ćwierćfinału rozgrywek CCC ma spore. Do kolejnej rundy przejdą cztery najlepsze zespoły. Start spotkania CCC z UMMC Jekaterynburg o godz. 19 w hali przy ul. Dąbrowskiego.

Pozostałe mecze 9 kolejki:

Nadieżda Orenburg - Bourges Basket, USK Praha - Famila Schio, ESBA-LA - Castors Braine.

1. UMMC	8	16	+213
2. USK Praha	8	14	+83
3. Bourges Basket	8	14	+76
4. CCC	8	12	-6
5. Nadezhda	8	12	-38
6. ESBA-LM	8	10	-138
7. Castors Braine	7	8	-102
8. Famila Schio	7	7	-88

©P

Gwardia Wrocław nadal na Krupniczej. Życie normalnie toczy się dalej

Siatkówka

Jakub Guder

jakub.guder@gazeta.wroc.pl

Pomimo tego, że Agencja Mienia Wojskowego kazała Gwardii Wrocław do wczoraj opuścić halę przy Krupniczej, to we wtorek normalnie trenowały w niej grupy młodzieżowe.

To, że Gwardia się nie wyprowadzi, było już jasne wcześniej. W poniedziałek młodzież trenująca w klubie, rodzicie i pracownicy drużyny pikietowali kolejno pod siedzibą Agencji Mienia Wojskowego, pod Urzę-

dem Wojewódzkim, a na koniec pojawili się w ratuszu. Nic jednak nie wskórali. Wieczorem jednak pojawiło się na klubowej stronie internetowej oświadczenie, w którym Gwardziści raz jeszcze potwierdzili, że nie mają zamiaru się przenieść.

„KS Gwardia decyduje się na pozostanie w obiekcie przy ulicy Krupniczej 15. Wierząc przy tym, że właściciel nieruchomości w oparciu o wsparcie oraz kolejne pisma, złożone do siedziby wrocławskiej oraz centrali w Warszawie, raz jeszcze przyjrzy się sytuacji klubu”

- napisano w oświadczeniu. Gwardia dodaje, że w obecnej sytuacji jedyne rozwiązanie, to pozostanie w budynku - za zgodą AMW - przynajmniej do końca roku szkolnego. Miasto Wrocław zaproponowało co prawda zastępcze hale dla uczniów, ale są one porzucane i w niedogodnych godzinach dla szkolnej młodzieży.

Przy Krupniczej trochę się obawiano, co może dziać się rano, ale nie pojawił się nikt z Agencji Mienia Wojskowego, więc dzień toczył się tak jak zaplanowano. W hali trenowały drużyny młodzieżowe,

a seniorski zespół wyjechał na ligowy mecz, który dziś o godz. 18 rozegra z KPS-em Siedlce.

Dziś na parkiecie nie zobaczymy Daniela Fijałki i Dawida Obrempalskiego, którzy zma-

Wczoraj przy Krupniczej nie pojawił się nikt z Agencji Mienia Wojskowego. Dzień toczył się zaplanowanym rytmem

gają się z niewielkimi problemami zdrowotnymi. Starcie z KPS-em powinno upłynąć pod znakiem pojedynku liderów: Kamila Maruszczyka i Bartosza Kowalczyka. W pierwszym starciu obu ekip w tym sezonie lepsi byli wrocławianie, którzy nie oddali nawet seta.

I liga mężczyzn

19. kolejka: KPS Siedlce - Gwardia Wrocław (dziś, godz. 18), AZS AGH Kraków - Buskowianka Kielce (dziś, godz. 18), Norwid Częstochowa - Olimpia Sulęcina (mecz zakończył się po zamknięciu gazety), Ślepsk Suwałki - Mickiewicz Kluczbork (13.02), Stal Nysa - MKS Jaworzno

(6.01), Krispol Września - BBTS Bielsko-Biała (30.01), Lechia Tomaszów Mazowiecki - AZS Częstochowa (30.01).

1. Lechia Tomaszów Maz.	18	41	44:21
2. APP Krispol Września	18	39	44:25
3. Stal Nysa	18	38	47:27
4. MKS Ślepsk Suwałki	18	36	43:25
5. Norwid Częstochowa	18	34	41:31
6. KS Gwardia Wrocław	18	32	40:29
7. BBTS Bielsko-Biała	18	32	39:31
8. MKS Jaworzno	18	22	30:38
9. KPS Siedlce	18	21	30:41
10. AZS AGH Kraków	18	18	25:41
11. Mickiewicz Kluczbork	18	18	27:45
12. Buskowianka Kielce	18	17	26:44
13. STS Olimpia Sulęcina	18	16	26:42
14. AZS Częstochowa	18	14	23:45

©P

Śląsk rozpoczyna zimowe granie. Dziś nieoficjalny debiut Lavički

Piłkarze Śląska zakończyli zgrupowanie w Szklarskiej Porębie. Dziś o godz. 16 w Środzie Śląskiej rozegrają pierwszy tej zimy sparing. Rywalem - Chrobry Głogów. Kibice wciąż dopytują o transfery - pierwszy ma zostać dopięty jeszcze w tym tygodniu.

Piotr Janas
piotr.janas@gazeta.wroc.pl

Piłkarze Śląska zakończyli zgrupowanie w Szklarskiej Porębie. Dziś o godz. 16 w Środzie Śląskiej rozegrają pierwszy tej zimy sparing. Rywalem - Chrobry Głogów. Kibice wciąż dopytują o transfery - pierwszy ma zostać dopięty jeszcze w tym tygodniu.

Od poniedziałku Śląsk trenuje przy Oporowskiej. Ekipa Vítězslava Lavički w niedzielę późnym wieczorem wróciła z pierwszego w tym okresie przygotowawczego obozu, który odbył się w Szklarskiej Porębie. Poza zajęciami w terenie, na hali i boisku ze sztuczną nawierzchnią (na które WKS dojeżdżał do Czech), ważnym aspektem było zintegrowanie się Lavički z nowymi podopiecznymi i zaszczepienie w nich swojej wizji.

- Trener ma taką filozofię, by jak najwięcej pracować z piłką podczas zajęć. Nieco mniej jest biegania i takiego przygotowania stricte motorycznego. Widać, jaki ma pomysł, nakreśla nam swoją filozofię i oczekiwania. Przede wszystkim dokładnie nam się przypatruje, każdego chce dobrze poznać. Mamy indywidualne rozmowy i odprawy. Wszyscy są traktowani na równi. Nie ma lepszych, gorszych, młodszych czy starszych. Każdy jest

w tym samym miejscu i pracuje na uznanie w oczach nowego sztabu - mówi pomocnik Śląska Jakub Łabojko.

Pierwsze efekty powinniśmy zobaczyć już dziś. O godzinie 16 wrocławianie zmierzają w Środzie Śląskiej z Chrobrym Głogów (początkowo mecz ten miał zostać rozegrany przy Oporowskiej we Wrocławiu, ale zmieniono miejsce ze względu na pogodę. Wstęp wolny). To pierwszy tej zimy sparing Śląska. Trudno oczekiwać wielkich zmian w grze WKS-u, ale już po samym składzie i ustawieniu będzie można wywnioskować, jaki pomysł na tę drużynę ma Czech.

Pierwszy transfer pod koniec tygodnia. Trwają formalności

Wszystko wskazuje na to, że pierwszym zimowym nabytkiem Śląska Wrocław będzie reprezentant Zambii Lubambo Musonda, o czym informowaliśmy już kilka dni temu. 23-letni skrzydłowy od początku był bardzo pozytywnie nastawiony na transfer do WKS-u. Zależało mu na tym na tyle, że w ostatniej chwili zrezygnował z transferu do występującego w amerykańskiej MLS Orlando City, choć wszystkie szczegóły (z aktualnym klubem Musondy, kontrakt indywidualny, a nawet bilety lotnicze) były już dogadane. Pomocnik Gandzasaru Kapan najprawdopodobniej postanowił pozostać w Europie, bo z LOTTO

LOTTO EKSTRAKLASA

MATHIEU SCALET NA TESTACH W SIARCE

21-letni piłkarz rezerw Śląska Wrocław Mathieu Scalet nie znalazł uznania w oczach trenera Vítězslava Lavički i nie pojechał na zgrupowanie do Szklarskiej Poręby. Najlepszy strzelec czwartoligowych rezerw nie chciał dalej tkwić na piątym poziomie rozgrywkowym w Polsce, dlatego dostał zgodę na testy w walczącej o utrzymanie w II lidze Sierce Tarnobrzeg. Jeśli te wypadną pozytywnie, to zawodnik legitymujący się zarówno polskim, jak i francuskim obywatelstwem zostanie wypożyczony do końca sezonu.

POGODA W TURCJI NIE ROZPIESZCZA MIEDZI

Piłkarze Miedzi Legnica dotarli do Turcji, gdzie w ośrodku w pobliżu miasta Alanya szlifują formę przed rundą wiosenną. Na pierwszych zajęciach legniczanie przywitał silnie wiejący wiatr, deszcz i temperatura w okolicach 14 stopni Celsjusza. Nie przeszkodziło to jednak sztabowi Dominika Nowaka w realizacji planu, jakim są dwa treningi dziennie. Pierwszy mecz kontrolny „Miedzianka” rozegra w sobotę. Jej rywalem będzie występująca w bułgarskiej ekstraklasie Slavia Sofia.

Ekstraklasy łatwiej będzie mu wypromować się do którejś z zachodnich lig na Starym Kontynencie.

Ormianie oczekują za niego minimum 50 tys. euro. Sytuacja finansowa Śląska nie jest najlepsza, dlatego klub skupia się na transferach bezgotówkowych, ale ta kwota raczej nie będzie przeszkodą nie do przeskokowania. Przy Oporowskiej panuje przekonanie, że na 23-krotnym reprezentancie Zambii da się w przyszłości zarobić kilkukrotnie większe pieniądze. Z naszych informacji wynika, że Śląsk powinien ogłosić ten transfer pod koniec tygodnia (czwartek lub piątek). Chodzi o załatwienie kilku niezbędnych formalności, takich jak testy medyczne czy sprawy wizowe, bo trzeba pamiętać, że Musonda nie ma paszportu Unii Europejskiej.

Zambijczyk został pozytywnie zaopiniowany przez trenera Lavički, który widziałby także w drużynie nowego stopera, najlepiej mogącego grać także na lewej obronie. Śląsk chciałby pozyskać Macieja Sadłoka z Wisły Kraków, lecz szkopał w tym, że „Biała Gwiazda” dostała właśnie pożyczkę na spłatę zadłużeń wobec piłkarzy, co oznacza, że jej zawodnicy nie będą do wzięcia za darmo, a to może znacznie utrudnić tę transakcję, by nie powiedzieć, że ją wyklucza. ©P



Piłkarze Wisły dostali zaległe pieniądze

Michał Probiez został wiceprezesem Cracovii. Michał Probiez prowadzi zespół Cracovii od czerwca 2016 roku. Od teraz decyzyjną szefą klubu, Janusza Filipiaka, będzie pełnił również obowiązki wiceprezesa. - Będzie miał większą odpowiedzialność za wynik sportowy, a jednocześnie dostaje do ręki szereg narzędzi, które pozwolą mu lepiej zarządzać sprawami klubu w tym obszarze. Jednym z tych narzędzi jest baza treningowa w Rącznej - wyjaśni Filipiak. (DF)

Piłkarze Wisły dostali zaległe pieniądze

Jarosław Królewski, Jakub Błaszczkowski i Tomasz Jażdżyński postanowili pozbawić piłkarskiej spółki Wisły Kraków 4 mln zł. Dzięki temu piłkarze „Białej Gwiazdy” otrzymali zaległe wypłaty, na które czekają od wakacji. Oznacza to, że drużyna nie ulegnie rozpadowi. Zawodnicy mogą nadal wypełniać swoje kontrakty i nie ma zagrożenia, że rozwiążą je z winy klubu. (AIP)



Świder dołączył do sztabu szkoleniowego Zagłębia

Nowym trenerem przygotowawczym motorycznym KGHM Zagłębia Lubin został Marek Świder. 34-latek, który do „Miedzianych” przeszedł ze Śląska Wrocław, związał się z nowym klubem umową do 30 czerwca 2020 roku. - Najbliższa jest mi filozofia amerykańskiego EXOS-a, niegdyś znanego jako Athletes Performance. Próbuję tę filozofię budować o własne doświadczenia, doszkolenie się i pracę ze specjalistami z poszczególnych dziedzin - mówi Świder. (RED)

Żużel

Betard Sparta Wrocław na dłużej z firmą ARAD

Firma ARAD (zajmująca się sprzedażą produktów budowlanych) w sezonie 2019 ponownie będzie sponsorować Betard Spartę Wrocław. - Jesteśmy z klubem od bardzo dawna i szczerze nie wyobrażamy sobie, by mogło być inaczej - mówi Artur Jackowski, prezes ARAD. (DF)

Formuła 1

Organizatorzy podali godziny wyścigów

Znamy już godziny rozpoczęcia wszystkich 21 wyścigów Formuły 1 w sezonie 2019. W poprzednim roku każda runda była poprzedzona 10-minutowym pasmem, które stacje telewizyjne mogły poświęcić na emitowanie reklam. Wyścigi, które będą miały miejsce w Europie, będą ponownie rozpoczynać się o godz. 15.10. 1. GP Australii (17.03, godz. 7.10); 2. GP Bahrajnu (31.03, g. 17.10); 3. GP Chin (14.04, g. 8.10); 4. GP Azerbejdżanu (28.04, g. 14.10); 5. GP Hiszpanii (12.05, g. 15.10); 6. GP Monako (26.05, g. 15.10); 7. GK Kanady (9.06, g. 20.10); 8. GP Francji (23.06, g. 15.10); 9. GP Austrii (30.06, g. 15.10); 10. GP Wielkiej Brytanii (14.07, g. 15.10); 11. GP Niemiec (28.07, g. 15.10); 12. GP Węgier (4.08, g. 15.10); 13. GP Belgii (1.09, g. 15.10); 14. GP Włoch (8.09, g. 15.10); 15. GP Singapuru (22.09, g. 14.10); 16. GP Rosji (29.09, g. 13.10); 17. GP Japonii (13.10, g. 7.10); 18. GP Meksyku (27.10, g. 20.10); 19. GP USA (3.11, g. 20.10); 20. GP Brazylii (17.11, g. 18.10); 21. GP Abu Zabi (1.12, g. 14.10). (DF)

Koszykówka

Damian Kulig powraca do Energa Basket Ligi

Polski Cukier Toruń ogłosił podpisanie kontraktu z Damianem Kuligiem. Klub tym samym stał się jednym z głównych kandydatów do zdobycia mistrzostwa Polski. Jeszcze na początku minionego tygodnia wszystko wskazywało na to, że Damian Kulig trafi do Stelmetu Enei BC Zielona Góra po tym, jak rozwiązał swój kontrakt z tureckim Istanbul BB. Kulig odmówił czterokrotnemu mistrzowi Polski, informując jednocześnie, że wybrał Toruń. 31-letni koszykarz podpisał umowę z nowym klubem do końca przyszłego sezonu. Z Kuligiem w składzie torunianie są najpoważniejszym kandydatem do zdobycia mistrzostwa. Podkoszowy w tym sezonie wystąpił w 13 spotkaniach Istanbul BB, w których średnio notował 12 punktów i 4,6 zbiórki. 31-letni koszykarz w polskiej ekstraklasie grał w zespołach ze Zgorzelca, Poznania i Starogardu Gdańskiego. (AIP)

LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 14.01

MULTI MULTI - GODZ. 21.40
1, 9, 12, 14, [18], 19, 22, 25, 28, 31, 35, 37, 44, 47, 48, 51, 55, 58, 70, 77

MINI LOTTO

4, 8, 11, 17, 19

KASKADA - GODZ. 21.40

1, 2, 4, 9, 11, 12, 14, 16, 17, 19, 20, 22

EKSTRA PENSJA

8, 12, 14, 26, 32 + 2

SUPER SZANSA - GODZ. 21.40

7, 3, 7, 9, 4, 4

WTOREK, 15.01

MULTI MULTI - GODZ. 14.00
3, 4, 14, [16], 19, 26, 33, 34, 47, 48, 49, 57, 60, 61, 63, 64, 67, 68, 78, 80

KASKADA - GODZ. 14.00

1, 2, 3, 6, 7, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 24

SUPER SZANSA - GODZ. 14.00

2, 8, 5, 2, 5, 4, 6



Dzisiejszy sparing z Chrobrym Głogów będzie dla trenera Vítězslava Lavički nieoficjalnym debiutem na ławce Śląska Wrocław

Majchrzak, Hurkacz i Linette odpadli, została nam Świątek

Hubert Zdankiewicz
sport@gazeta.wroc.pl



Tenis

To mógł być wspaniały polski dzień na kortach Melbourne Park i po części był, choć wszyscy liczyliśmy na trochę więcej. Z czwórki naszych reprezentantów w singlu w Australian Open została tylko Iga Świątek.

Najbardziej szkoda było wszystkim Kamila Majchrzaka, który był bliski sprawienia sensacji i pokonania 9. obecnie rakiety świata Japończyka Keia Nishikiego. Debiutujący w głównej drabinie turnieju Wielkiego Szlenu 23-latek z Piotrkowa Trybunalskiego, który do turnieju głównego dostał się z kwalifikacji, miał być tylko przystawką dla finalisty US Open z 2014 roku. Tym bardziej że Kei Nishikori nowy sezon zaczął od zwycięstwa w Brisbane i przez niektórych jest uważany za kandydata do roli czarnego konia Australian Open. Tyle teorii.

W praktyce widzowie i telewizyjni eksperci przecierali oczy ze zdumienia, obserwując to, co działo się w dwóch pierwszych setach na Margaret Court Arena. Majchrzak grał fantastycznie. Bez kompleksów i respektu dla faworyta. Nie kalkulował, tylko atakował, wywierał presję na rywala. Świetnie operował dwuręcznym backhendem, trafiał z forhendu, dobrze serwował. Po niektórych jego zagraniach Nishikori tylko bezradnie przyglądał się uciekającej piłce.

Polak wygrał pierwszego seta do trzech. Drugiego rozstrzygnął na swoją korzyść po tie-breaku, w trakcie którego sfrustrowany Japończyk cisnął rakieta w siatkę. Zapachniało sensacją.



Magda Linette nie powtórzyła swojego osiągnięcia sprzed roku

Tym większe było jednak zaskoczenie, gdy w trzecim secie Majchrzak nagle stanął. Początkowo nie bardzo było wiadomo co się stało. Okazało się, że męczy go skurcze mięśni. Na tyle poważne, że nie był w stanie nie tylko normalnie biegać, ale nawet zaserwować.

Co gorsza, nikt nie był w stanie nic na to poradzić. Nie pomogła interwencja wezwanego na kort przed czwartym setem fizjoterapeuty (który rozsmarował mu na udach masę i podał elektrolity). Przy prowadzeniu Nishikoriego 3:0 w piątej partii Polak uznał, że ma już dość i skreżował. Mimo poniesionej w tak przykrych okolicznościach porażki [6:3, 7:6(6), 0:6, 2:6, 0:3] może mieć jednak powody do zadowolenia. „Głowa do góry

Kamil, zagrałeś nieprawdopodobny mecz” – pożegnał go wpis na twitterowym koncie Australian Open.

Serwisową kanonadą był Mecz Huberta Hurkacza z Ivo Karlovićem. Można było się tego spodziewać, bo największym atutem mierzącego 211 cm Chorwata jest właśnie podanie.

We wtorek można było jednak odnieść wrażenie, że trafiła kosa na kamień, bo 196 cm Hurkacza okazało się wystarczające, by podjąć wyzwanie i po pierwszym secie wydawało się, że 21-latek z Wrocławia pokona rywala jego własną bronią.

Pierwsza partia zakończyła się w tie-breaku, w którym... podwójny błąd serwisowy Karłowicia dał Polakowi piłkę setową, a ten wykorzystał tę szansę. Tie-

breakami zakończyły się również trzy kolejne sety, w których górą był już niestety 39-letni chorwacki weteran [6:7(5), 7:6(5), 7:6(3), 7:6(5)]. Szkoda, bo znów zabrakło niewiele.

Swoją szansę wykorzystała Iga Świątek. Debiutująca w seniorskim Wielkim Szlemie juniorska mistrzyni Wimbledonu z 2018 roku pokonała [6:3, 3:6, 6:4] Rumunkę Anę Bogdan.

W pełni zasłużenie, bo na korcie nie widać było dystansu, jaki dzieli obie tenisistki w rankingu WTA (Bogdan jest w nim 82. a Świątek 177.). Strzelająca forhendami i agresywnie grająca zza końcowej linii Polka wygrała pierwszego seta, potem przegrała drugiego. W trzecim zrobiło się nerwowo, bo Rumunka wyszła na prowadzenie 4:2.

W końcówce Świątek wykazała się niezwykłą, jak na swój wiek, dojrzałością – tak to skomentowała na Twitterze była tenisistka, obecnie komentatorka i telewizyjny ekspert, Joanna Sakowicz. 17-latkę z Warszawy wygrała cztery gemy z rzędu i to ona zmierzy się w czwartek z Włoszką Camilą Giorgi.

Jako ostatnia wyszła we wtorek na kort Magda Linette, której niestety nie udało się powtórzyć osiągnięcia sprzed roku, gdy dotarła w Melbourne do trzeciej rundy. Tym razem poznanianka miała jednak pecha w losowaniu, bo już na dzień dobry trafiła na ubiegłoroczną mistrzynię US Open i czwartą obecnie rakieta świata, Japonkę Naomi Osakę.

Linette przegrała [4:6, 2:6], choć nie grała źle. Walczyła, nie była jednak w stanie wywrzeć większej presji na rywalce. Porażka w pierwszej rundzie może drogo ją kosztować, bo strata punktów zepchnie ją po Australian Open na koniec pierwszej setki rankingu WTA. ©©

Transmisje w Eurosporcie, Eurosporcie 2 i usłudze Eurosport Player



AC Milan chce przeznaczyć fortunę na transfer Krzysztofa Piątka

Gole Piątka na ratunek wielkiemu Milanowi

Piłka nożna

Michał Skiba
@Skibow

Krzysztof Piątek bardzo blisko transferu do AC Milan. Grający w Genoi napastnik ma kosztować nawet 40 milionów euro. Stałby się najdroższym polskim piłkarzem w historii.

Piątek o krok od transferu do AC Milan. Rozmowy z Genoą są na zaawansowanym etapie. Warunki indywidualnej umowy polskiego napastnika negocjują jego menedżerowie z poznańskiej agencji „Fabryka Futbolu” – poinformował portal „weszlo.com”. Możliwy transfer Piątka do Milanu już w tym okienku transferowym potwierdziła włoska telewizja „Mediaset”.

Wychowanek Lechii Dzierżoniów trafił do Genoi latem za cztery miliony euro z Cracovii. Zespół „Rossonerich” ma wzmocnić za dziesięć razy tyle. Krakowianie również zarobią, nawet dwa miliony euro. Piątek może zostać najdroższym polskim piłkarzem w historii. Dotychczas najwięcej zapłacono za Arkadiusza Milika. Jego transfer z Ajaksu Amsterdam do Napoli kosztował Włochów 32 miliony euro.

Temat transferu Krzysztofa Piątka do Milanu najprawdopo-

dobniej zostanie rozstrzygnięty w... Piątek. Na San Siro wszyscy czekają na to, co zrobi Gonzalo Higuain. Argentyński napastnik do Mediolanu trafił latem z Juventusu, ale przez ostatnie sześć miesięcy przeżywał największy kryzys strzelecki odkąd trafił do Serie A w 2013 r. „Pipita” zdecydował, że chce dołączyć do Chelsea, którą prowadzi jego były trener z czasów Napoli Maurizio Sarri.

Piątek potrzebował kilka miesięcy, aby stać się rewelacją ligi włoskiej. Drugim – zaraz po Cristiano Ronaldo – snajperem Serie A. Jesienią zdobył 13 bramek w 19 meczach. Kolejne sześć dołożył w dwóch spotkaniach o Puchar Włoch. Być może brzmiał to sensacyjnie, ale jeśli do gry nie wkroczy Real Madryt, to przeprowadzka Piątka do światowej stolicy mody jest niemal przesądzona. Reprezentant Polski zaliczył gigantyczny awans sportowy. Milan w ostatnich latach jest piątą, a nawet szóstą siłą we Włoszech, ale wciąż wielką marką, a teraz nawet trampoliną do jeszcze większej piłki.

Atmosfera mogłaby podgrzać najbliższą kolejka Serie A, w której to Genoa zmierzy się... z Milanem. Krzysztof Piątek w tym meczu jednak na pewno nie zagra, bowiem pauzuje za nadmiar żółtych kartek. ©©

Talent Piotra Zielińskiego wciąż nie eksplodował. Może czeka na zmiany?

Piłka nożna

Michał Skiba
@Skibow

Piotr Zieliński bardzo długo był nadzieją Napoli. Obie strony zaczęły wątpić. Carlo Ancelotti schował go ostatnio w głębokiej rezerwie, a Polak myśli o transferze.

- Gdyby trener Ancelotti nie miał zastrzeżeń do Piotra Zielińskiego, to grałby jeszcze więcej. Byłby zawodnikiem pierwszego składu w ważnych spotkaniach - mówił niedawno Piotr Czachowski, były piłkarz Udinese, obecnie komen-

tator Eleven. „Zielu” w Neapolu często pełnił funkcję piłkarza „numer dwanaście”. Był najważniejszym rezerwowym, pierwszy do pomocy kolegom.

W sześciu meczach Ligi Mistrzów tylko raz zagrał w podstawowym składzie. I to akurat w Belgradzie z Crveną, gdzie niespodziewanie zremisowali. W dziewiętnastu ligowych meczach zaliczył szesnaście spotkań w podstawowym składzie. Aż dziewięć spotkań dograł do końca.

Na tym dobre liczby się kończą. Polski pomocnik strzelił w tych spotkaniach tylko trzy

gole, w tym dwa w sierpniowym meczu z Milanem. Oczekiwana eksplozja talentu jednak nie nastąpiła. Na następne trafienie czekał do grudnia, nie zaliczył żadnej asysty. Mało jak na 1562 minuty gry w tym sezonie. W ostatnim meczu Pucharu Włoch z Sassuolo nawet nie podniósł się z ławki. - Jest nieśmiały, nie brak mu jakości, a odwagi w grze - mówi od dawna Ancelotti.

Brak odwagi i decyzyjności Zieliński przejawia również w sprawie przedłużenia kontraktu. Polak otwarcie zastanawia się nad swoją przyszłością. - Nie wiem, czy chcę zostać w Neapolu

aż do 2023 roku - mówił po grudniowym meczu z Liverpooliem w Lidze Mistrzów. Wszystko wskazuje na to, że tę ofertę Zieliński odrzucił, bowiem włoskie media informują, że w ciągu najbliższych dni ma otrzymać nową

Trzy gole i żadnej asysty, to bardzo słaby bilans Piotra Zielińskiego, który miał być czołową postacią w klubie z Neapolu

propozycję kontraktu - do 2024 r. W dodatku bez klauzuli odstępnego, wcześniejsza propozycja przewidywała klauzulę w wysokości 120 milionów euro. Aktualna umowa wygasa w 2021 roku, a klauzula wynosi 63 miliony euro.

Być może rozmowy Zielińskiego z Napoli nie mają końca, bo finał sprawy jest zupełnie gdzie indziej. Chętnie cytowany w naszym kraju portal Calcionapi24 poinformował, że reprezentantem Polski zainteresowany jest Tottenham Hotspur. Klub z północnego Londynu chce zabezpieczyć się na wypa-

dek odejścia Christiana Eriksena. Duńskim rozgrywającym interesuje się Real Madryt.

W poprzednich latach bardzo mocno na transfer naciskał Liverpool. Fanem talentu Zielińskiego jest menedżer LFC Jurgen Klopp. Teraz dostrzegł w nim coś Mauricio Pochettino. Kloppa oraz szkoleniowca Spurs chwali się za wydobywanie z piłkarza najbardziej ukrytych możliwości. Być może Zieliński wierzy, że ośmielił go ludzie w Anglii, a nie Carlo Ancelotti, który - jak uważają fani - z miesiąca na miesiąc coraz więcej w Neapolu psuje. ©©